

Śląsk przoduje w ofiarności

Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy w Katowicach od stycznia do końca maja br. zebrał wśród społeczeństwa Śląska około 7 mil. zł, przekraczając plan zbiórki o 35 proc. Komitet ten popularyzując osiągnięcia w odbudowie stolicy m. in. przy pomocy ruchomej wystawy, którą zwiędziło dotychczas ok. 300 tys. osób oraz przy pomocy ankiety zatytułowanej „Czym jest dla mnie Warszawa?”.



Cena 15 gr

Rok VII A B

Poznań, czwartek 14 czerwca 1951 r.

Nr 162 (2260)

Ruszyła stalownia w Częstochowie!

Wspaniałe zwycięstwo na froncie walki o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny

CZĘSTOCHOWA (PAP). 40 dni przed terminem nastąpił pierwszy spust stali z pieca martenowskiego nr 1 nowej stalowni huty „Częstochowa” — jednego z gigantycznych obiektów 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W nocy z 11 na 12 czerwca potężna suwnica załadowała po raz pierwszy tworzywa do pieca nr 1. Zmianie obejmującej doświadczeni hutnicy, z pierwszym wytapiaczem Józefem Dutkiewiczem na czele. Zbliża się uroczysta chwila pierwszego spustu — zwycięskie uwięczenie wysiłku całej załogi i projektantów, pierwszy plan nowych doświadczeń, zdobytych w upartej walce z trudnościami, plan wspaniałych osiągnięć na polu podnoszenia wydajności pracy w oparciu o nowoczesną technikę i pomoc dziesiątków załóg robotniczych całego kraju.

Na wysokich masztach konstrukcyjnych nowoczesnej stalowni powiewają czerwone i biało-czerwone flagi. Przykują wrok portrety Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Generałissimo Józefa Stalina.

Budowniczo nową stalowni dokonali wielkiego dzieła. W rekordowym tem-

Żniwa w Chinach

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że w wielu prowincjach zajmujących się uprawą pszenicy rozpoczęto już żniwa. Tegoroczne plony pszenicy są znacznie większe niż w roku ub. I tak np. w prowincji Czekiang zbiory pszenicy są o 20% wyższe niż w roku ub.

Nowy system rozdziału węgla na zimę usprawni zaopatrzenie ludności

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, od dnia 15 bm. obowiązuje nowy system zaopatrzenia ludności w opał na zimę. System ten wprowadza daleko idące uogodnienia dla ludności pracującej, eliminując możliwość spekulacji i śrubowania cen za węgiel i usługi transportowe.

Przy nowym systemie zagwarantowana zostanie ciągłość zaopatrzenia, przez co w punktach sprzedaży węgla uniknie się zatorów i trudności przy zakupie. Zaoszczędzi to masom pracującym niepotrzebnej straty czasu, co było jedną z ujemnych stron dotychczasowego systemu zaopatrywania.

Dzielnicowe biura opałowe

Nowy system zaopatrzenia w opał, polega na tym, że w miastach powyżej 10 tysięcy mieszkańców i w miastach powiatowych, przy detalicznych składach opałowych, których sieć ulegnie znacznemu rozszerzeniu, utworzone zostaną dzielnicowe biura opałowe, które przyjmować będą zamówienia na węgiel na zimę, po uprzednim przedstawieniu przez na-

pie wykonano z górą sto tys. m³ wykopów ziemnych, założono niezliczone pale betonowe, wykonano potężną ilość żel-betonu, zmontowano wielkie konstrukcje hal, kilometry rurociągów, kabli elektrycznych, torów kolejowych i wiele innych prac.

Na zaproszenie załogi na uroczysty spust stali przybywają wśród ogólnego entuzjazmu: premier rządu RP Józef Cyrankiewicz, wicepremierowie: Hilary Minc i Aleksander Zawadzki, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, minister przemysłu ciężkiego Julian Tokarski i kierownik Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego Czesław Babiński. Serdeczną owacją cała załoga wita przybycie członków Biura Politycznego KC PZPR Romana Zambrowskiego i Edwarda Ochaba oraz towarzyszącego im pierwszego sekretarza KW PZPR w Katowicach Józefa Olaszewskiego.

Dzieci z przedszkola Huty „Częstochowa” wręczają przedstawicielom najwyższych władz państwowych i kierownictwa partii wiązanki kwiatów.

Na pomoście koło pieca nr 1 inż. Stefan Motylski, kierownik stalowni melduje Premierowi Rządu Rzeczypospolitej: „Za pół godziny piec gotowy będzie do spustu”. Członkowie rządu

bywcy odpowiedniego zaświadczenia komitetu blokowego. Konsument będzie opłacał w dzielnicowym biurze opałowym lub w komitecie blokowym należność za zamawiany węgiel i za przewóz.

Najdalej w ciągu 15 dni od złożenia zapotrzebowania konsumentowi dostarczone zostanie na wskazany przez niego adres i miejsce zyspu 50 proc. całości zamówionego węgla, reszta zaś w terminie od 15 grudnia do końca lutego 1952 r.

Sprzedaż detaliczna

Niezależnie od zaopatrzenia w opał na okres zimowy na nowych zasadach — prowadzona będzie jak dotychczas detaliczna sprzedaż węgla. W detalu nabywać będzie można zarówno w mieście jak i na wsi od 10 do 100 kg węgla oraz inne środki

(Ciąg dalszy na str. 2)

i najwyższych władz partyjnych zajmują miejsca w pobliżu pieca nr 1. Z hali lejnicy, z pomostów stalowych konstrukcji, z olbrzymiej suwnicy budowniczo i załoga nowej stalowni gorąco oklaskują gości. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Przemawia naczelny dyrek-

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

Towarzysze i Obywatele!

Pozdrawiam Was budowniczych nowej huty częstochowskiej, przodowników pracy — w imieniu Rządu Polski Ludowej. Od szeregu dni kraj nasz cały z napięciem śledzi doniesienia z Waszej huty. Tu bowiem rozgrywała się jedna z doniosłych batalii o wielkość naszej Ojczyzny, o jej wspaniałą i szczęśliwą przyszłość.

Uparty wyścig z czasem o przedterminowe ukończenie nowej stalowni zakończył się. Odnieśliście wspaniałe zwycięstwo. Przybliżyliście nam, by wraz z Wami świecić dzień tego zwycięstwa. Świeci je razem z nami cały naród polski. Już tylko minuty dzielą nas od uruchomienia nowego zakładu — za chwilę cyfry naszej produkcji zaczną rosnąć szybciej, niż rosły jeszcze wczoraj. Przybędzie nam stali z nowej huty częstochowskiej.

Sukces partii lewicowych w wyborach komunalnych we Włoszech

RZYM (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło dotąd jedynie częściowe wyniki wyborów do rad gminnych i rad prowincjonalnych w 30 prowincjach włoskich, w których wybory odbyły się 10 czerwca. Frekwencja wyborcza wyniosła 88,8 proc. W głosowaniu uczestniczyło 7.122.013 wyborców.

Dotychczasowe wyniki wyborów świadczą o wzroście wpływu partii lewicowych

Spotkanie marynarzy radzieckich z ludnością Indii

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w tych dniach odbyło się w Bombaju spotkanie przedstawicieli ludności bombajskiej z marynarzami statków radzieckich — „Krasnodar” i „Mendelejew”, które przywoziły zboże do Indii. Marynarze radzieccy powitani zostali przez zebranych burzliwą owacją. Przedstawiciel ludności Bombaju uroczysto powitał gości radzieckich i wyraził gorące podziękowanie narodowi radzieckiemu i jego rządowi za szybkie okazanie pomocy narodowi hinduskiemu.

tor huty „Częstochowa” inż. Antoni Czechowicz.

Z uwagą słuchają zebrani przemówienia Premiera Rządu RP Józefa Cyrankiewicza, powitanego burzliwymi, serdecznymi oklaskami.

Polsce potrzeba stali. Potrzeba nam jej na szyny kolejowe, by gęściej opasały nasz kraj. Potrzeba jej na wiazania mostów, na dźwigary nowych budowli, by szybciej strzelały w górę. Potrzeba jej na maszyny i obrabiarki, by mocniej tętnił rytm naszej produkcji. Potrzeba na samochody, potrzeba na traktory, by bujniej rosło zboże. Potrzeba jej jak najwięcej i jak najszybciej, by przedzie odrobić tragiczny spadek przeszłości, zacołanie naszego kraju, którego sprawcami byli dawni władcy polscy.

Nędza świeciła ta Polska za ich rządów, głodem przymierała, na Saksy za pracą jeździła. I u nich, u dawnych władców Polski, rosły cyfry statystyki: coraz więcej było bezrobotnych, coraz więcej dzieci nie chodziło do szkół, coraz więcej kopalń zalewanych wodą, coraz więcej

(Ciąg dalszy na str. 2)

List Prezydenta Bieruta do budowniczych, robotników i pracowników nowej stalowni

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!
BUDOWNICZOWIE, ROBOTNICY I PRACOWNICY
NOWEJ STALOWNI W CZĘSTOCHOWIE!

Cała Polska z radością przyjęła wiadomość o uruchomieniu przed terminem nowej stalowni częstochowskiej, która stanowi istotną część jednego z olbrzymów przemysłowych naszego wielkiego planu 6-letniego. Jest to wielkie osiągnięcie dla całej naszej gospodarki narodowej, ponieważ szybki wzrost produkcji stali posiada znaczenie decydujące dla dalszego rozwoju naszego budownictwa, dla szybszego uprzemysłowienia Polski.

Dzięki ofiarności budowniczych nowej huty częstochowskiej, dzięki ich zapałowi i ich sukcesom, produkcja pierwszych pieców nowej stalowni rozpoczyna się znacznie wcześniej i kraj nasz wcześniej otrzyma cenny metal, którego potrzebują budujące się fabryki, na który czekają wielkie planowane budowle oraz czynne już zakłady naszego ciężkiego przemysłu.

A któż dziś nie rozumie, że rozwój ciężkiego przemysłu i w pierwszym rzędzie hutnictwa stanowi o sile całego przemysłu, stanowi o sile i znaczeniu całej gospodarki narodowej! I któż lepiej niż Wy, budowniczo nową stalowni i pracownicy starej huty, patrząc na starą hutę i porównując ją z nową stalownią — widzi potęgę i wymowę przemian, które dokonują się w naszej gospodarce dzięki tej rewolucji technicznej, jaką niesie z sobą nasz wielki plan 6-letni.

Takim jak ta stara zacofana technicznie huta na Rakowcu był cały prawie przemysł Polski w okresie przedwojennym, w okresie kapitalizmu. Takim jak ta wspaniała Wasza nowa stalownia, potężnym i nowoczesnym — staje się nasz cały socjalistyczny przemysł Polski, w takim przodującym technicznie kierunku przeobraża się i coraz szybciej przeobrażać się będzie w miarę realizacji planu 6-letniego cała nasza polska gospodarka narodowa.

A wraz z nowoczesnymi przeobrażeniami gospodarczymi zmienia się twórczo i zmieniać się będzie coraz szybciej człowiek w Polsce, zmieniać się będzie nasze życie, rość i rozwijać się będzie coraz potężniej nasza klasa robotnicza, nasza inteligencja techniczna, nasz cały polski lud pracujący — twórca tych przemian.

Wasz zapał Wasze sukcesy, budowniczo nową huty częstochowskiej — budzą uczucie dumy w sercu każdego Polaka, w sercu każdego patrioty. Jest to słuszną i zasłużoną dumą z naszych osiągnięć, z wyników ofiarnej i serdecznej pracy tych, którzy są twórcami tego wspaniałego dzieła, jakim jest Wasza nowa stalownia i cały szereg nowych potężnych budowli, nowych fabryk kopalń hut, osiedli miejskich, ośrodków maszynowych i różnorodnych obiektów gospodarczych i kulturalnych, powstających w wyniku realizacji naszego historycznego planu 6-letniego.

Z uczuciem gorącego i serdecznego podziwu cały nasz naród obserwować będzie dalszą Waszą pracę, która natchnie Wasze dzieło dalszym życiem, zapewni mu dalsze sukcesy. Z gorącym pozdrowieniem zwracam się dziś do Was — do przodowników pracy, do produkujących inżynierów i techników, którzy się tak chlubnie wyróżnili na tej wspaniałej i ważnej budowie, do ogółu robotników i pracowników huty, do kolejarzy, monterów i robotników różnych przedsiębiorstw, do wszystkich, którzy wnieśli swój wielki wkład do tego dzieła.

Wspaniałe tempo Waszej pracy i porywający zapał całego zespołu pozwala postawić Was za wzór innym załogom, które w ramach naszego planu wznoszą nowe potężne zakłady przemysłowe i gmachy. Wasza ofiarność, poświęcenie i dyscyplina w pracy są wyrazem wysokiego poczucia obywatelskiego i patriotyzmu, są wyrazem wysokiej świadomości klasowej i ideowości.

Nie wątpię, że załoga huty częstochowskiej walczyć będzie wytrwale o to, aby nadal kroczyć w pierwszych szeregach naszej wspaniałej klasy robotniczej, Polska klasa robotnicza wierna swym pięknym, bojowym tradycjom silna swą jednością i nierozdzielalnym braterstwem z klasą robotniczą wielkiego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i całego świata daje codziennie dowody tego, że potrafi dokonać cudów zarówno w walce z wrogiem, jak i w codziennej twórczej pracy pokojowej.

Wiedziecie o tym, że Waszą pracę śledzi z serdeczną uwagą i gorącą sympatią nie tylko cała Polska, ale i wszystkie bratnie narody, wszyscy ludzie miłujący pokój i walczący o pokój! Wiedziecie o tym, że Wasza praca, Wasze sukcesy i Wasze wspaniałe osiągnięcia wzmagają siły całego pokoju na całym świecie, wzmagają poczucie bezpieczeństwa u wszystkich ludzi dobrej woli.

Gratuluję Wam zwycięstwa na froncie walki o rozkwit naszej Ojczyzny, o Polskę Socjalistyczną!

Zyczę Wam dalszych zwycięstw i pozdrawiam Was wszystkich serdecznie jako produkujących ludzi odrodzonej Polski Ludowej i bojowników o pokój na całym świecie!

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
(—) Bolesław Bierut

III Tydzień Zdrowia przeglądem stałego wzrostu opieki lekarskiej nad ludźmi pracy

Z okazji Tygodnia Zdrowia w wielu zakładach pracy, w szkołach miasteczkach i wsiach wygłaszane są pogadanki, które obrazują dorobek polskiej Służby Zdrowia. Prelegenci wskazują na nieustanny wzrost opieki lekarskiej nad ludźmi pracy, co stało się możliwe dzięki stałej trosce rządu ludowego i partii o zdrowie społeczeństwa.

Wyrazem troski o zdrowie mas pracujących jest rozbudowa sieci placówek leczniczych, wsiach i szkołach.

W wielkich zakładach przemysłowych istnieją ośrodki leczniczo-sanitarne, w których znajdują pełną opiekę lekarską robotnicy oraz ich rodziny. Ośrodki te posiadają działy specjalistyczne, wyposażone w

całkowite urządzenia lecznicze i obsługiwane są przez fachowy personel lekarsko-pielęgniarski. W najbliższym czasie otwartych zostanie dalszych 40 ośrodków leczniczo-sanitarnych oraz poradni higieny pracy.

W mniejszych zakładach pracy i wsiach pieczę nad zdrowiem robotników sprawują punkty felcerskie oraz punkty lekarskie których w woj. wrocławskim istnieje już w chwili obecnej około 200.

W budżetach rad narodowych na rok bieżący sumy przeznaczone na Służbę Zdrowia zajmują jedną z najważniejszych pozycji. Np. w Gdańsku wydatki na lecnicтво obejmują 20 proc. całego budżetu.

Wzrasta również opieka nad dziećmi i rodzinami robotników i chłopów pracujących.

Przekształcimy Polskę w kraj wielkiego przemysłu

nowoczesnego rolnictwa i dobrobytu mas

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

cej wygasła wielkich pieców, coraz więcej fabryk przerywało pracę.

Wymyślił nawet piękną na to wszystko nazwę. Mówili, że naród polski „skazany jest na wielkość”, taka to i była ich wielkopańska, fabrykancka i obszarnicza wielkość. A skazani byli na te ich wielkość, która wyrażała się w rosnących wskaźnikach nędzy i wyzysku — robotnik, chłop i inteligent polski.

Obecnie ten właśnie robotnik, chłop i inteligent polski, przepędziwszy precz fabrykancko-obszarniczą zgraję, zaczął naprawdę tworzyć wielkość Polski. Tę naszą wielkość mierzy się takimi właśnie, jak Wasze osiągnięciami. Nowymi piecami hut i szybami kopalń, nowymi blokami domów i torami nowych kolei, ulicami nowych miast, co rosną w szczyrem jeździeczce wczoraj polu, izbami nowych szkół, które pomieszcza dzieli każde polskie dziecko.

Sami wybraliśmy tę drogę, bo my naprawdę kochamy nasz kraj, tak, jak się kocha rzecz najbliższą, najdroższą sercu — najcenniejszą, a to znaczy, że chcemy by rozkwitał w pokoju, by rósł w potęgę, by niósł dobrobyt swym obywatelom, by tętnił weselem naszych dzieci i radością młodzieży. Temu właśnie celowi służy wspaniały ofiarny wysiłek polskiego ro-

botnika i inżyniera, polskiego chłopca i pracownika.

Wy, budowniczy nowej stalowni w Częstochowie jesteście tego wszystkiego wspaniałym przykładem. Wasza ofiarność i niewątpliwie Wasza pasja tworzenia nowych rzeczy, to podstawowe cechy nowego człowieka, człowieka nowej Polski, człowieka którego radością życia jest tworzyć i budować.

Nie taimy przed sobą ani przed nikim, że droga nasza nie jest łatwa ani lekka. Nie tak łatwo przeskakuje się całą epokę historyczną. A my przecież właśnie przeskakujemy w kilka lat z Polski zaoferowania i nędzy, ciemnoty i wyzysku do Polski wielkiego przemysłu, nowoczesnego rolnictwa, rozwiniętej kultury i rosnącego dobrobytu mas. Ten skok wymaga wielkiego wysiłku. Wymaga wyteżenia wszystkich naszych sił, całej energii, na jaką nas stać.

Was sukces, Wasze zwycięstwo świadczą o tym, na jak wiele nas stać, na jak wielki wysiłek zdobyć się może polski robotnik, polski technik i polski inżynier, gdy przyświeca mu wielka idea, gdy czuje się gospodarzem we własnym zakładzie pracy.

Za Wami, towarzysze budowniczy i robotnicy nowej stalowni, pójdą w Polsce miliony, więc wiemy, że w tej wielkiej batalii o wielkość naszej Ojczyzny odniesiemy zwycięstwo.

Niechaj tylko nikt nie zostaje w tyle, nikomu nie wolno się spóźniać.

Przybyliśmy tu, przedstawiciele kierownictwa Waszej Partii i Waszego Rządu, by powiedzieć Wam, jak bardzo cała Polska cení Wasz trud i Waszą pracę. Jak gorące żywi dla Was uczucia każdy, komu dro-

Ożyła nowa stalownia

— dzieło rąk i mózgów

polskiego robotnika, technika i inżyniera

Entuzjastyczne, długo nie milknące owacje na cześć pierwszego obywatela Polski Ludowej, towarzyszą słowom, odczytanego przez Premiera listu Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Raz po raz zrywają się potężne skandowane okrzyki: Bierut! Bierut!

Naczelny dyrektor huty inż. Czechowicz przekazuje następnie w imieniu całej załogi wyrazy przywiązania i czci dla Prezydenta RP Bolesława Bieruta, składając zapewnienie, iż załoga pracą swą da wyraz wdzięczności za zaufanie, jakim darzą ją najwyższe władze Polski Ludowej.

Zgrzyt suwnicy i warkot motoru wypełniają olbrzymią przestronną halą stalowni. Potężne ramię suwnicy unosi w górę kadrę o pojemności wielu ton stali. Piecowi Maciej Piotrowski i Karol Kocimski przystępują do wykonania spustu.

Uderzeniami młota Premier Rządu Rzeczypospolitej otwiera kanał spustowy. Wśród nieopisanego entuzjazmu, wśród huraganu okłasków i okrzyków buhaja z pieca olbrzymie płomienie, po czym szeroka

Armia Ludowa pomyślnie odpiera ataki nieprzyjaciela

PEKIN (PAP). Oddziały Armii Ludowej, ściśle współdziałając z ochotnikami chińskimi, na wszystkich frontach pomyślnie odpierają ataki nieprzyjaciela. Dnia 12 bm. zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Na tyłach wojsk amerykańskich i angielskich w Korei z dużym powodzeniem operują oddziały partyzantów koreańskich, które likwidują pomniejsze oddziały wojsk interwencyjnych, dezorganizują komunikację i sieć łączności.

Najsłynniejszym oddziałem partyzanckim jest oddział Kim In-Bena. Oddział ten stoczył 39 walk z wojskami interwentów anglo-amerykańskich,

Skandaliczne łapownictwo w „parlamencie” bonnskim

Uchwalenie ustaw na zamówienie

BERLIN (PAP). Jak wiadomo, w roku ubiegłym czasopismo zachodnio-niemieckie „Der Spiegel” opublikowało dokumenty, demaskujące szeroko rozpowszechnioną korupcję w parlamencie bonnskim. W związku z tym — utworzono specjalną komisję, która miała się zająć zbadaniem licznych wypadków przekupstwa wśród deputowanych partii koalicyjnych w parlamencie bonnskim.

Mimo iż jest rzeczą powszechnie wiadomą, że monopole zachodnio-niemieckie przekupywały deputowanych partii

koalicyjnych — komisja czyniła wszystko, aby zatuszować skandaliczną sprawę łapownictwa i wybielić wielkich przemysłowców i bankierów Niemiec Zachodnich, którzy przy pomocy łapownictwa przeprowadzali w parlamencie bonnskim potrzebne im uchwały.

Przy pomocy łapówek „parlament” zachodnio-niemiecki wybrał Bonn stolicą państwa separatystycznego. Głosami przekupionych deputowanych wybrano Adenauera kanclerzem i

ga jest przyszłość naszego kraju, każdy kto na swoim odcinku pracuje i walczy dla tej samej sprawy, która połączyła nas wszystkich i spoiła w jedność nasz naród: dla Polski, socjalizmu i pokoju.

Wyrazem uznania Partii i Rządu dla Waszej pracy jest list, który wystosował do Was przywódca narodu polskiego Prezydent Polski Ludowej Towarzysz Bolesław Bierut.

strugą płynie stal, pierwsza stal z najwcześniej uruchomionego obiektu naszego wielkiego planu 6-letniego. Jest godzina 11 minut 9. Snopy iskier wibrują w powietrzu, Łuna uderza aż po strop hali. Rozbrzmiewa „Miedzynarodówka”.

Rozlegają się okrzyki na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Chorążego pokoju Generalissimusa Józefa Stalina, na cześć budowniczych nowej stalowni i przodowników pracy. Jeszcze kilka minut i doprowadzona do kanałów lejniczych kadrę odprowadza stal do wlewnic.

Ożyła pierwsza polska, całkowicie wykonana w kraju nowa stalownia, dzieło rąk i mózgów polskiego robotnika, technika i inżyniera — owoc ich oddania sprawie socjalistycznego budownictwa i sprawie pokoju.

Nowy system rozdziału węgla na zimę usprawni zaopatrzenie ludności

(Dokończenie ze str. 1)

ki opałowe na bieżące potrzeby. Przewiduje się szczególnie sprawnie zorganizowanie tej sprzedaży — m. in. sprzedaży z samochodów w tych dzielnicach wielkich miast i w tych ośrodkach, w których mieszkańcy nie posiadają warunków dla składowania opału jako rezerwy na zimę.

Więcej niż w roku ub.

Globalna ilość węgla przeznaczona na sezon opałowy 1951/52 rok na zaopatrzenie ludności miast i wsi została zwiększona w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jednocześnie ustalono dla poszczególnych okręgów rozdziałniki, które uwzględniają ilość ludności zamieszkującej na danym terenie i jej potrzeby.

Utworzono 2 strefy zaopatrzenia, rozgraniczając strefę miejską od strefy wiejskiej i zabezpieczając odpowiednie ilości węgla zarówno dla miast jak i dla wsi. W miastach liczących poniżej 10 tysięcy mieszkańców i we wsiach węgiel rozprowadzony będzie wyłącznie przez Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chlopska”, które mają obowiązek właściwego zaopatrzenia wszystkich mieszkańców na swoim terenie. Pość przeznaczona na ogólne zaopatrzenie wsi wyniesie w bież. roku 52,5 procent całej puli węgla przeznaczonej na zaopatrze-

Uzbrajanie plemion arabskich

MOSKWA (PAP). Dzienniki „Journal de Teheran” i „Keihan” podają, że w Zatoce Perskiej ukazał się okręt z transportem broni, która rozdawana jest obecnie szejkom i wodzom plemion arabskich na wysepach i na obszarach przybrzeżnych nad Zatoką Perską. Dziennik „Keihan” twierdzi, że wśród tej broni znajdują się czołgi i działa.

Ruszyła stalownia w Częstochowie

Co dzień prawie czytamy w dziennikach krótsze lub dłuższe komunikaty o naszych budowlach przemysłowych — tu o Nowej Hucie, o śląskich Tychach — tam o lubelskiej fabryce samochodów... Budowle te prowadzone z ogromnym rozmachem przedstawiają tętno naszego rozwoju konkretnie i namacalnie.

Wczoraj prasa podała jeden z tego rodzaju komunikatów: Ruszyła stalownia w Częstochowie! Odczuliśmy z dumą i z radością uderzenie tętna tego właśnie polskiego rozwoju i polskiej przyszłości — pełnej chleba i pokoju.

Nad przyszłością tą pracujemy prawie wszyscy co dzień wykonując powierzone nam obowiązki. Pracą robotników, chłopów, pracowników umysłowych wnosimy i uruchamiamy coraz to nowe przedsiębiorstwa, zakłady, instytucje, szkoły i uczelnie, żyjemy w okresie potężnej, nie spotykanej w naszych dziejach industrializacji, rozbudowy gospodarczej całego kraju. Szybkim marszem doganiamy kraje przodujące.

Ale celu jeszcze nie osiągnęliśmy. Oznacza to, że nie możemy osłabiać tempa uprzemysławiania, gdyż prowadziłoby to do uszczuplenia masy towarowej na rynku. Dlatego należy podtrzymać dotychczasowe tempo, a może przyspieszyć, aby w latach następnym wydacie podnieść poziom życiowy ludności. Dlatego musimy rozwijać przemysł budowy maszyn, aparatów, narzędzi precyzyjnych, dlatego budujemy Nową Hucę, kopalnię węgla, stalownię, fabryki samochodów. Oczywiście z tą wielką rozbudową gospodarczą związane są większe niż zwykle ofiary ze strony społeczeństwa — przede wszystkim odnoszące się do bardziej wzmoczonej pracy i wysiłku. Ale jeszcze w okresie planu 6-letniego spotkamy się z sukcesami, wynikającymi z tego rodzaju polityki uprzemysławiania kraju. Niewątpliwie nastąpi duży wzrost ogólnego dobrobytu. Na polach Wielkopolski coraz więcej pracować będzie kombajnów, traktorów, sadzarek, na drogach coraz więcej kursować będzie samochodów, w sklepach więcej znajdziemy towarów przemysłowych codziennego użytku.

Jedną z tych właśnie budowli szczęśliwszego jutra jest nowa częstochowska stalownia wyposażona w nowoczesne maszyny. Huta ta już przedwczoraj wydała swój pierwszy plon — lawinę roztopionego żelaza. Z huty tej co dnia wychodzić będą szyny kolejowe, dźwigary dla naszych domów, wyładania mostów, blachy dla stoczní okrętowych, sztaby żelaza dla fabryk maszyn. Przy pomocy tego właśnie żelaza będziemy mogli budować obrabiarki, turbiny, kombajny, samochody. Pozwoli to nam na dalszy rozwój gospodarczy i umacnianie pokoju.

Taki jest sens budowy socjalizmu. Sens ten wypełniać będą wspomniane budowle służąc swą pokojową pracą narodowi i nam wszystkim.

Z. N.

ZMP-owiec Henryk Szoltyśnik wzywa młodzież całego kraju do wstępowania na studia górnicze

KATOWICE (PAP). Rozwijający się na szeroką skalę przemysł węglowy Polski Ludowej wymaga coraz więcej wykwalifikowanych inżynierów i techników.

Młodzież Śląska — zmobilizowana ostatnimi uchwałami Rady Naczelnej ZMP, mówiący mi o zwiększonym udziale młodych w walce o pokój i plan 6-letni — powzięła ceną inicjatywę zasilenia kadr inżynierów i techników w przemyśle węglowym.

Na nadzwyczajnym zebraniu uczniów wszystkich klas Szkoły Ogólnokształcącej im. Kopernika w Katowicach, absolwent ZMP-owiec Henryk Szoltyśnik wezwał kolegów z całego kraju do wstępowania na studia górnicze.

„Muszą z nas wyrosnąć przyszli oficerowie naszej wielkiej armii górniczej, którzy będą czołowym oddziałem w walce o plany produkcyjne — mówi Szoltyśnik wśród powszechnego aplauzu zebranych. I dlatego ja, Henryk Szoltyśnik — głos jego nabiera mocnych akcentów — zgłaszam chęć wstąpienia w szeregi studentów Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej i rzucam młodzieży polskiej przodującej w nauce i pracy hasło ZMP-owskiego zaciągu na studia górnicze”.

Burza oklasków zagłusza ostatnie słowa Szoltyśnika. Padają entuzjastyczne okrzyki na cześć planu 6-letniego i górników. Następują zgłoszenia.

Nowa komedia reżyserowana przez USA

Referendum w Porto Rico pod osłoną floty, policjantów i żandarmów Narzucenie „konstytucji” rozboju kolonialnego

NOWY JORK (PAP). W dniu 4 czerwca br. odbyło się na wyspie Porto Rico referendum. Kolonizatorzy amerykańscy i ich portorykańskie marionetki czyniły wszystko, by pozabawić ludność wyspy możliwości wyrażenia swego prawdziwego stosunku do narzucenia przez USA „konstytucji”. Referendum towarzyszyły na szeroką skalę zakrojone manewry floty amerykańskiej. Pod pretekstem zapobieżenia „ewentualnym niepokojom”, władze skierowały do większych ośledli, w których odbywały się głosowania, około 9 tysięcy policjantów i żandarmów.

Mimo terroru policyjnego i pogroźek, mimo różnych machinacji i wyzudanej kampanii proamerykańskiej propagandy, kolonizatorzy w gruncie rzeczy nie potrafili uzyskać wyrazu zgody większości mieszkańców

na przyjęcie „konstytucji”. Spośród 777 400 uczestników głosowania 330 tysięcy, tj. około 41 procent wypowiedziało się za „konstytucję”. Przeciwno niej głosowało ponad 90 tysięcy osób. Pozostali uczestnicy referendum wstrzymali się od głosowania, wyrażając tym samym protest przeciwko terrorowi policyjnemu, wśród którego odbywało się referendum.

Mimo, że przy pomocy oszukańczych machinacji imperialistom amerykańskim udało się narzucić ich „konstytucję” rozboju kolonialnego, to jednak wyniki referendum świadczą zupełnie jasno, że większość ludności Porto Rico odrzuciła faktycznie konstytucję niewolnictwa i że mieszkańcy wyspy kontynuują walkę o wolność i niepodległość narodową przeciwko panowaniu monopolów USA.

Czy należy łączyć drobne spółdzielnie pracy w większe jednostki gospodarcze?

W paragrafie 92 Ustawy o spółdzielniach czytamy: „Połączenie następuje w drodze uchwał walnych zgromadzeń łączących się spółdzielni, powziętych bezwzględnie większością głosów oddanych. Jeżeli względy planowej gospodarki narodowej będą tego wymagały, Związek na wniosek właściwej centrali może postanowić połączenie spółdzielni”.

Zadania są duże

Czy należy łączyć drobne spółdzielnie pracy w większe jednostki gospodarcze? Pytanie to jest bardzo aktualne w obecnym etapie rozwoju spółdzielczości pracy. Jest ono aktualne dlatego, że spółdzielczość rozwija się ustawicznie, że Rząd nasz postawił przed drobną wytwórczością poważne zadania, których wykonanie wymaga pełnej mobilizacji sił i środków. Wszelkie zahamowania procesu rozwojowego i wytwórczego drobnego przemysłu podrywać będą wytyczne planów i utrudniać zaopatrzenie ludności w artykuły masowej konsumpcji.

Nie ma zdrowo myślącego człowieka, który by nie życzył sobie wzrostu potęgi gospodarczej naszego kraju lub obojętnie odnosił się do tego w ja-

kim stopniu zaspakajane są jego codzienne potrzeby.

Decydują kadry, surowce i maszyny

Dość często jeszcze napotykamy na braki, częstokroć drobnej natury a jednak utrudniające nam życie. Są one powodem słusznym i uzasadnionych zażaleń. Dlatego tak zdecydowanie postawione zostało przed drobną wytwórczością zażądanie maksymalnego wykorzystania surowców lokalnych i surowców odpadkowych. Pełne wykorzystanie odpadków rozwiąże jednak jedynie problem surowcowy, to znaczy dostarczy drobnemu przemysłowi niezbędnego do produkcji surowca. Nie rozwiąże natomiast wszystkich pozostałych trudności. A jest ich sporo. Dobra i tania produkcja nie zależy bowiem wyłącznie od dostawy surowca. Niezbędne są również wykwalifikowane kadry fachowców, maszynistów. Wiadomo przecie, że ani jednych ani drugich nie posiadamy w nadmiarze. Pomimo zwiększającej się z roku na rok produkcji najrozmaitszych maszyn i narzędzi, pomimo intensywnego szkolenia nowych kadr, konsumpcja przewyższa nadal nasze możliwości produkcyjne na wielu odcinkach życia gospodarczego.

Należy więc sięgnąć do in-

nych źródeł. Należy sięgnąć do łak zwanymi rezerw utajonych tkwiących wewnątrz już istniejących jednostek gospodarczych. A rezerwy takie istnieją i są one jeszcze bardzo słabo wykorzystane lub wręcz nie naruszone. Tkwią one w nie wykorzystanych w pełni rezerwach ludzkich i maszynach, tkwią one również w możliwościach unowocześnienia metod produkcji.

Przyczyny niewykorzystania rezerw ludzkich, materiałowych i mechanizacji

Czy obecna struktura organizacyjna spółdzielczości pracy umożliwia spełnienie tych postulatów? Bezsprzecznie tak. Możliwe jest to jednak wyłącznie w większych zakładach produkcyjnych lub usługowych. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w małych spółdzielniach. Trzeba pamiętać, że przeważająca część spółdzielni pracy powstała i powstaje nadal na bazie już istniejącego zakładu produkcyjnego czy też usługowego. Spółdzielnie powstają i rozwijają się zasadniczo samodzielnie w zależności od prężności organizacyjnej i inicjatywy jej członków. Powiązane są one jednak organizacyjnie z nadrzędnymi ogniwami administracyjnymi jak właściwym branżowo Związkiem Branżowym a poprzez niego z Centralą Zw. Spółdzielni Pracy w Warszawie. Umożliwia to rozłożenie opieki nad poszczególnymi placówkami, umożliwiło zlikwidowanie dublowania się produkcji — wprowadziło w spółdzielczość pracy gospodarke planową.

Tego rodzaju struktura organizacyjna, bezsprzecznie konieczna i celowa, spowodowała jednak pozorną biurokrację. Pozorną dlatego, że w stosunku do ciężących na danej placówce zadań natury administracyjnej ilość pracowników administracyjnych w poszczególnych spółdzielniach nie jest bynajmniej za duża. Jednak na tle ogółu zatrudnionych, procent zatrudnionych sił administracyjnych wygląda wprost para-

doksalnie. Im mniejsze jest dane przedsiębiorstwo, tym jaśniej występuje ten problem. Charakteryzuje to najlepiej fakt, że w wielu spółdzielniach pracy 25 procent ogółu zatrudnionych stanowią pracownicy administracyjni. Nie potrzeba dodawać, że tego rodzaju stan wpływa ujemnie na kalkulację cen. Wydatki administracyjne obciążają bowiem koszt produkcji wytworu, w konsekwencji podnosi się jego cena.

W małym zakładzie produkcyjnym, czy też usługowym nie może być również mowy o pełnym wykorzystaniu kadr specjalistów branżowych, maszyn i unowocześnieniu produkcji.

Jak można temu zaradzić?

Zaradzić temu można jedynie poprzez łączenie się jednolitych branżowo spółdzielni w większe jednostki gospodarcze, zdolne realizować socjalistyczne zasady: produkować jak najwięcej, jak najlepiej i jak najtaniej. Nie może być oczywiście mowy o jakimkolwiek mechanicznym nieprzemysłowym łączeniu. Nie można bowiem łączyć spółdzielni leżących zbyt daleko od siebie. Należy również zwrócić uwagę na zakres produkcji każdej placówki, czyli tak zwany profil produkcyjny. Łączenie możliwe jest, co więcej — wskazane w ośrodkach o stosunkowo silnie rozwiniętej spółdzielczości pracy szczególnie w większych ośrodkach miejskich. Na przykład w Poznaniu i w innych większych miastach naszego województwa istnieje wiele placówek gospodarczych, konkurujących produkcyjnie z sobą. W takich wypadkach połączenie ich w jedną spółdzielnię pracy dać może jedynie rezultaty dodatnie.

Z uznaniem powitać należy więc inicjatywę Zarządu Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Metalowo-Drzewnych w Poznaniu połączenia małych spółdzielni pracy w większe jednostki gospodarcze. Członkowie poszczególnych spółdzielni przyjmują tę inicjatywę na pewno z zadowoleniem i uznaniem. Cz. W.



Zbliża się koniec roku szkolnego. Za parę tygodni budynki szkolne opustoszeją, a dziesiątki młodzieży wyjadą na obozy i kolonie wakacyjne. W tej chwili trwają przygotowania do ostatecznych egzaminów. Na zdjęciu uczennice kl. V Szkoły Podstawowej nr 28 w Poznaniu przy ul. Prądzyńskiego wspólnie uczą się historii. Kurs prowadzi ucz. Grausch. Fot. K. Przychodźki

Sierakowskie Technikum szkoli kadry dla gospodarki rybnej

Zagadnienie wychowania kadr techników rybackich dla śródlądowej gospodarki rybnej, jest zadaniem niezwykle pilnym i ważnym. Zarówno gospodarka rybną Państw. Gospodarstw Rolnych na jeziorach jak i Polskiego Zw. Wędkarskiego na rzekach, wymaga nowych szeregów rybaków — brzdęków oraz wykwalifikowanego personelu technicznego dla prowadzenia racjonalnej gospodarki hodowlano-zarybieniowej związanej z produkcją rybą.

W kraju posiadamy dwie uczelnie o typie liceum rybackich. Jedną z nich znajduje się w Giżycku (Mazury) a drugą w Sierakowie wielkopolskim. Państwowe Liceum Rybackie w Sierakowie posiada świetne warunki pod względem rozmaitości wód. Obejmuje 4-letni okres nauki o typie technikum. Wychowankowie oprócz normalnych przedmiotów ogólnokształcących oraz z dziedziny rolnictwa i hodowli zwierząt zapoznają się nadto szczegółowo z działem rybactwa. Dział ten — jako dominujący — obejmuje ćwiczenia i zajęcia praktyczne, jak wylęgarnia, hodowle ryb, akcje zarybieniowe, budowę sieci oraz ich konserwowanie, dalej połowy wraz z racjonalnym gospodarowaniem na wodach otwartych i zamkniętych. Końcowa faza nauki obejmuje wielomiesięczne prak-

tyki w gospodarstwach rybnych i umożliwia po ukończeniu nauki zdobycie nie tylko pracy w swoim zawodzie, lecz również daje przygotowanie dla studiów dalszych.

Dyrekcja Państw. Liceum Rybackiego w Sierakowie wielkopolskim ogłosiła wpsły na rok szkolny 1951/52 i przyjmuje kandydatów do 30 czerwca br. po ukończeniu 7 klas szkoły podstaw. Nauka jest bezpłatna. Przy uczelni znajduje się internat. Niewątpliwie rybactwo śródlądowe, które w planie 6-letnim ma bardzo doniosłą rolę do spełnienia, przyciągnie do liceum sierakowskiego licznych młodych kandydatów. Jot

Pokłady gliny dla wyrobu szkła

Na terenie Ukrainy znajdują się bardzo poważne pokłady gliny używanej zazwyczaj w ceglarniach. Kijowski Instytut Technologiczny i Centralny Naukowo-Badawczy Instytut Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych Republiki Ukrainiejskiej opracowały ostatnio technologię wykorzystania tej gliny przy wyrobie szkła.

Stanowczo za mało

Niewielki przyrząd ma wygląd niepozorny. Przypomina swym kształtem spotykany u fryzjerów aparat do suszenia włosów, przekłuty na wylot stalowym drutem. U dołu przywarte są równoległe dwie rurki. Jedną doprowadza stężony gaz, drugą tlen. Gdy jednak Józef Nowak stanie nad tokarnią, w której zębach osadził uprzednio zużyty część samochodową i zapali płomień swej „suszarki” — zaczyna się nabierać szacunku dla niepozornego przyrządu.

Polykając stalowy drut aparat wyrzuca z siebie długi 2-, a nawet 3-metrowy strumień iskier. Jest to jakby jakaś większa raca, jaka raduje dzieci na gwiazdkowym drzewku. Płomień acetylenowy topi drobniutki cząsteczki drutu i zimnym ogniem opryskuje obracającą się na tokarce część.

Józef Nowak zbliża aparat. Szorstkie przygotowane uprzednio „chore” miejsce pokrywa się matową warstwą żeliwa. Po kilku minutach operacja jest zakończona, a wytarte miejsce wypełnia się metalem. Po wyrównaniu gładzin na obrabiarce — można wał korbowy z powrotem umieścić w remontowanym samochodzie. Oto jak odbywa się droga metalizacji natryskowej regeneracja dawniej wyrzucony na łom części.

Oczywiście nie jest to jedyny sposób. Można na przykład regenerować przy pomocy elektryczności. Nie do uniknięcia jest jednak wtedy wysoka temperatura. Wewnątrz tworzy się żużel, tryby kruszeją i tracą swą wytrzymałość. Nie trudno więc zrozumieć, jak ważne jest zastosowanie metalizacji natryskowej w przemyśle polskim szczególnie przy remontach maszyn wszelkiego rodzaju.

Majster metalizacji to wysoce specjalność. Józef Nowak z Poznańskich Zakładów Sprzętu Transportowego ukończył w 1949 r. 3-miesięczny kurs w Warszawie. Lecz dopiero po roku uruchomiono warsztat metalizacji w zakładach. Uczyniono to zresztą w najcięższej chyba ubikacji. Trudno tam pomieścić się z wszelkimi urządzeniami pomocniczymi, a co dopiero myśleć o rozszerzeniu warsztatu.

Jakoś dyrekcja nie objawiała zapału do nowych form pracy. Dopiero gdy organizacja partyjna zajęła się tym problemem, sprawa ruszyła z miejsca. Zaczęto teraz od przeniesienia aparatury z ciemnej kłitki do nowej hali fabrycznej.

Zagladnijmy do poznańskich warsztatów kolejowych.

— Czy u was stosuje się przy remontach parowozów i wagonów metalizację natryskową? — rzucamy tam pytanie.

— Metalizację...? — No właśnie!

— Niby... właściwie, jak dotychczas jeszcze nie.

Podobną odpowiedź otrzymujemy niemal we wszystkich warsztatach, zajmujących się remontami maszyn. Tylko w jednym warsztacie okręgowym TOR-u kierownik techniczny, inż. Odlewany mówi:

— Oczywiście, że stosujemy. Zamierzamy w najbliższym czasie rozbudować ten dział. Będziemy szkolić nowych specjalistów.

Dwa rewolwery do metalizacji natryskowej na tak duży ośrodek przemysłowy jak Poznań, to stanowczo za mało. Tymczasem korzyści płynące ze stosowania tej metody nie dadzą się nawet zamknąć w miarąmi wartości złotych. Często przecież, zamiast możnolnie dorabiać jakąś część z maszyny nietypowej, przywraca się starą do stanu pierwotnego bardzo prędko, nie potrzebując czekać na dorobienie części, która zachowuje zalety oryginalnej. Wszystkie zakłady remontowe muszą zwrócić większą uwagę na ten problem. J. Mil.

Radiowy konkurs na piosenki dziecięce

WARSZAWA (PAP). Polskie Radio wraz z Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz ZMP ogłosiło konkurs na tekst piosenki lub piosenki dziecięcej. Opiekę nad konkursem objął Związek Literatów Polskich. Konkurs ma charakter otwarty. W treści utworu winny odzwierciedlać się wielkie zagadnienia naszych czasów w zrozumiałym dla dziecka ujęciu. Pieśń lub piosenka powinna być bogata w obrazy poetyckie.

15 wyróżnionych tekstów otrzyma premię po 1000 zł i będzie wykorzystane zarówno przez Radio jak i czasopisma dziecięce. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 lipca bieżącego roku.

Tadeusz Daniszewski

Niezlomny szermierz rewolucji

Życiorys Feliksa Dzierżyńskiego

Od chwili utraty samostnego bytu, od tragicznych lat rozbiorowych Polacy kroczyli w pierwszych szeregach walki o postęp i sprawiedliwość społeczną, świadomi tego, że obóz postępu jest zawsze i wszędzie przyjacielem i sojusznikiem Polski, obóz wstecznicstwa — zawsze i wszędzie śmiertelnym jej wrogiem. Na niezliczonych polach bitew Europy, Ameryki, całej kuli ziemskiej — wstawili oni imię Polski swym niezrównanym męstwem i ofiarnością, walcząc i ginąc za „waszą i naszą wolność”.

Klasa robotnicza dwukrotnie na przestrzeni dziejów brała w swoje ręce pełnię władzy: po raz pierwszy w marcu 1871 roku — w nieśmiertelnej Komunie Paryskiej. Po raz drugi — po upływie niemal lat 50 — w zwycięskim listopadzie roku 1917. W obu tych wydarzeniach o charakterze przełomowym, które stanowią epokę w historii ludzkości, Polacy odegrali rolę niepoślednią. Wzięli w nich najczynniejszy udział, kierując się poczuciem solidarności ideowej jak również przeświadczeniem, że służą w ten sposób najlepiej sprawie własnego kraju, własnego ludu.

Jarosław Dąbrowski i Walerj Wróblewski związali na wieki swe imiona z bohaterską popęką Komuny Paryskiej. Ale nie oni jedynie reprezentowali tam honor Polski. W te pamiętne dni każdy Polak przebywający w Paryżu był synonimem rewolucyjnego komunarda. Po upadku zaś Komuny — w okresie sądów wojennych i białego terronu — wystarczało być Polakiem, aby zostać natychmiast rozstrzelanym.

Niemniejszy był wkład Polaków w dzieło Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Znaczną

większość ludności polskiej, którą los rzucił na niezmiernie obszary Rosji, stanęła bez wahania po stronie obozu, skupiającego siły szczerze rewolucyjne, darzyła go sympatią i udzielała mu czynnego poparcia, w nim bowiem widziała jedynego szczerzego orędownika praw Polski do niepodległego bytu, jedyną gwarancję przed powrotem carskiej tyranii.

Na tle całej plejady działaczy polskich, którzy wzięli czynny, niekiedy kierowniczy udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu Rewolucji Listopadowej — na pierwszy plan wybijają się niezwykła, potężna postać Feliksa Dzierżyńskiego.

Dzierżyński urodził się 11 września 1877 r. w powiecie oszmiańskim na Wileńszczyźnie — w rodzinie drobnoszlacheckiej, która z trudem mogła wykarmić ośmiorgo dzieci ze swego małego i w dodatku piaszczystego skrawka ziemi. Wychowywał się w atmosferze na wskroś patriotycznej i religijnej.

Był to okres dla ludności polskiej niesłychanie ciężki, gdy po słońcymym we krwi powstaniu 1863 r. rozhuła się terror carski, gdy żandarmi, „czynnicy” i nastane nauczyciel-

stwo tępiło zaciekle wszystko, co polskie. Młode pokolenie dotkliwie odczuwało gwałt i ucisk ze strony zaborcy, na każdym kroku doznawało poniżenia. Nie widziało ono wprawdzie na własne oczy zgubienic Murawiewa-wiesziatela (Murawiew Michail — generał-gubernator wileński w latach 1863—65, rusefikator Wileńszczyzny i bezwzględny tępiciele polskości), lecz słyszało o nich często z ust osób starszych.

„Pamiętam — pisze Dzierżyński w jednym ze swych listów — opowiadanie wieczorne w dworoku naszym przy lampie, gdy za oknem ciemno było i las szumiął, o prześladowaniach, o praktykach względem unitów, o przymuszaniu do śpiewania w kościołach suplikański po rosyjsku, o placeniu kontrybucji, o szykanach najrozmaitszych i poborach. To zdecydowało, że poszedłem późniejszą drogą, że każdy gwałt, o którym słyszałem lub który widziałem (n. Kroże) — zmuszanie do mówienia po rosyjsku, zmuszanie do chodzenia do cerkwi w dni galowe, system szpiegowstwa w gimnazjum itd. — był jakby gwałtem nade mną samym, i wtedy przysięgam z gromadką innych walczyć z tym złem aż do ostatniego tchu. I miałem już serce i mózg otwarte na niedolę ludzką — i nienawiść zła.”

Szlachetne oburzenie młodego Feliksa szuka gorączkowo ujścia i znajduje je wreszcie — w niespożytej idei socjalizmu. Socjalizm Dzierżyńskiego zro-

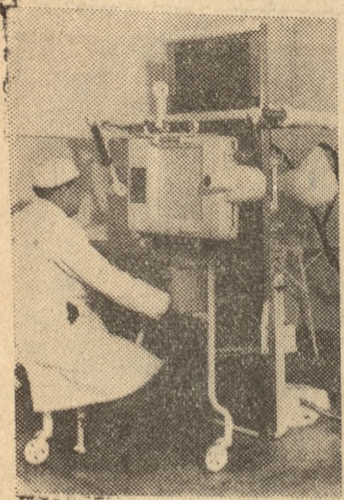
dził się z jego głębokich uczuć patriotycznych: jako protest przeciw krzywdzie własnego narodu, jako protest przeciw krzywdzie ludzkiej w ogóle.

Rok 1894 jest dlań rokiem przełomowym. Będąc w siódmej klasie gimnazjum wileńskiego wstępuje pod wpływem przeczytanej literatury marksistowskiej do socjaldemokratycznego kółka samokształceniowego. Odtąd nic nie jest w stanie sprowadzić go z drogi, którą świadomie obrał i którą kroczył z podniesionym czołem do ostatniej chwili swego życia.

W tym czasie idea socjalistyczna zapuszcza już dość głęboko korzenie w polskich masach robotniczych, zwłaszcza w zbiorze rosyjskim. Imponujące wystąpienie proletariatu łódzkiego w maju 1892 roku świadczyło o tym, że ruch robotniczy osiągnął już wyższe stadium rozwoju, że klasa robotnicza staje się ważnym czynnikiem politycznym w kraju. Powstają pierwsze masowe partie robotnicze. Coraz wspanialsze plony daje ziarno rzucone przez pionierów polskiego socjalizmu, przez „Wielki Proletariat” Ludwika Waryńskiego.

Jako 18-letni uczeń gimnazjalny Feliks wstępuje w roku 1895 w szeregi Litewskiej Socjaldemokracji, prowadzi ożywioną działalność wśród terminatorów w warsztatach i fabrykach wileńskich.

(d. c. n.)



Śladami pewnego spotkania

Kolor biały - to kolor radosny

Spotkanie było dość nieoczekiwane. Oglądałem właśnie ciekawe plansze wystawy „Ochrona Pomników Kultury” w przestronnym hallu poznańskiego Muzeum Narodowego, kiedy uwagę moją zwróciła grupka dwudziestu kilku dzieci w wieku od 10 do 15 lat. Gromadka ta, składająca się w większej części z chłopców w harcerskich mundurkach, skupiła się wokół młodego przewodnika, głośno objaśniającego oglądane ekspozycje.

— A teraz oto zobaczmy kolumnę romańską, odkrytą w kościele w Strzelnie — mówi przewodnik i podprowadza gromadkę w głąb bocznej sali.

Dość niezwykle widok przedstawił się teraz oczom postronnego obserwatora. Kilkanaście par rąk dziecięcych wyciągnęło się ku kolumnie. Drobne, wąskie dłonie przylgnęły do ściany gipsowego odlewu, ruchliwe paluszki poczęły pełznąć wśród zgrubień fałd i wypukłości rzeźbionych części cokołu.

— Chodź, zobacz! — mówi przewodnik do chłopca, stojącego z boku. Ujmuję jego dłoń i kładzie ją na jednej z rzeźb.

— Czy to jest prawdziwa kolumna? — pyta chłopiec.

— Nie, to jest gipsowy odlew tej kolumny, która jest w Strzelnie — mówi przewodnik — Uwaga dzieci. Przechodzimy teraz do następnej sali. Trzymamy się wszyscy razem.

Chłopcy ujmują się za ręce, idą prawie gęsiego. Na przedzie przewodnik, z boku i z tyłu trzy panie.

Właśnie jedna z tych pań u-

dzieliła mi uprzejmie kilku informacji o tej gromadce. Bo wiedziałem ja, że są to dzieci dotknięte najsmutniejszym ze wszystkich ludzkich nieszczęść. Ale chciałem wiedzieć skąd przyjechali, z jakiej szkoły.

— Są to uczniowie Państwowej Szkoły dla Niewidomych Dzieci w Krakowie — powiedziała p. Zofia Macelkówna, nauczycielka języka polskiego i historii. — Przyjechalibyśmy na dwutygodniowe wakacje i odwiedziny do zakładu dla ociemniałych w Owińskach. Dwie klasy owińskiego zakładu pojechały do nas, do Krakowa. Dzisiaj jesteśmy z wycieczką w Poznaniu...

Wakacje pełne wrażeń

Krakowkie dzieci czują się w Wielkopolsce doskonale. Nowe środowisko, zmiana otoczenia, dobre warunki życia, świeże powietrze — wszystko to

wpłynęło na ich samopoczucie. W Owińskach zetknęły się ze swymi rówieśnikami, również niewidomymi, przyjrzały się ich życiu, pracy, zabawom. Na specjalnych wycieczkach poznały Kórnik, Muzeum Wielkopolskie, Muzeum Przyrodnicze i wiele zabytków Poznania.

P. Macelkówna wraz z dwiema innymi współwyciecznicami, p. Bronisławą Boniakowską i p. Emilią Nawalanową, wyrażają się z największym uznaniem o serdeczności i gościnności, z jakimi dziećmi spotykają się na każdym kroku. Krakowskim gościom niezwykle troskliwie zaopiekował się w Owińskach dyr. Wasilewski, umilając im pobyt i stwarzając warunki przyjemnego spędzenia wakacji. Również godne podkreślenia jest stanowisko dyrektora poznańskiego Muzeum Narodowego: po uprzednim umyślnym ręk dzieciom wolno było dotykać rękoma ekspozycji (na co niechętnie zezwalała muzea innych miast, nie chcąc zrozumieć, że ręce — to przecież oczy niewidomych!).

Rozmawiam z 12-letnią Niną Kocaj z Krakowa. Urodziła się bez tego cennego zmysłu, który innym ludziom otwiera świat przestrzeni i barw. Nigdy nie widziała żadnego przedmiotu. Nie wie nawet, co to znaczy „widzieć”. To pojęcie jest dla niej obce i niezrozumiałe. Nie myślicie, że Nina jest niepełnym człowiekiem. Brak wzroku natura wynagrodziła jej, jak zresztą każdemu niewidomemu, wysubtelniejszą czułością innych zmysłów. Nina ma doskonałą pamięć, uczy się dobrze, jej specjalnością jest historia.

Dziecko, które nigdy nie widziało, świat barw wyobraża sobie przy pomocy innych, dostępnych mu wrażeń.

— Powiedz, Ninko, jak ty sobie wyobrażasz kolor biały? — pyta nauczycielka.

Twarz dziewczynki na chwilę zastępa w skupieniu.

— Biały, to taki wesoły i radosny.

— A czarny?

— Czarny, to chyba ciężki i smutny.

— A kolor żółty?

— Żółty — to taki jak słońce. Ciepły... przyjemny.

To nie są inni ludzie

W rozmowach z wychowawcami dzieci niewidomych przewija się ciągle jedna myśl: troska o zmianę istniejącego

stanu niewłaściwego stosunku ludzi zdrowych do tych, którzy nie widzą. Wśród wielu utrzymuje się wciąż przekonanie o niższości społecznej niewidomych. Człowiek, dotknięty ślepotą, to ich zdaniem jednostka zastępująca na współczucie i litość, ale nie — pełnowartościowy członek ludzkiej społeczności.

Placz, głośnie białolenie nad „nieszczęśliwymi kalekami”, wściskanie do ręki jątmużny — to częste praktyki ludzi, którzy nie uświadamiają sobie, że postępowaniem swoim wyrządzają niewidomym dzieciom krzywdę moralną. Niewidomy, zwłaszcza taki, który nie widzi od urodzenia, nie rozumie, dlaczego inni uważają go za nieszczęśliwego. Nie placziwa litość ani zdawkowe współczucie, lecz zrozumienie i serdeczna życzliwość cechować powinna nasz stosunek do tych współbraci, którym przyroda poskapiła daru widzenia, ale których wyposażała w wiele innych cennych przymiotów umysłu i charakteru, niedostępnych ludziom widzącym. Jak wykazuje praktyka, świat wewnętrzny niewidomych jest szerszy i głębszy od tego, w którym my się obracamy. Przejście psychiczne trwałe, subtelniejsze, głębiej przetrawione.

Nie jeden ze sceptyków dźwi się: Po co prowadzić niewidomych do muzeum? Jaki z tego pożytek? Pożytek jest. Dziecko poznaje ekspozycje częściowo bezpośrednio przez dotyk inne — dzięki plastycznemu opisom przewodnika. (Chłopcy, którzy „ogladali” głowę z rzeźby Wiśniewskiego, „Granica pokoju” w Muzeum Narodowym uważnie przesuwali palcami po linii ust i nosa, aby uzyskać obraz wyrazu twarzy oglądanej rzeźby).

Dziecko niewidome uczy się, kształtuje swą inteligencję, przyswajają sobie skarby wiedzy, zdobywa zawód. Społeczeństwo nie zostawia go swemu losowi, ale zapewnia mu wychowanie, naukę, a po zdobyciu odpowiednich kwalifikacji — pracę.

Niewidomy nie chce być ciężarem dla otoczenia. Pragnie być jednostką pożyteczną i potrzebną społeczeństwu. Naszym obowiązkiem jest dopomóc mu w urzeczywistnieniu tego celu, otoczyć opieką i życzliwością, a przede wszystkim zawsze widzieć w nim — człowieka.

J. M.

Dziewczyna i traktor

Wolno toczy się niezgrabne cielsko traktora. Miarowy warokot motoru przecina ciszę. Przy kierownicy tego potwora siedzi kobieta w świecącym od smarów kombinie i ogromnych okularach na twarzy.

Cóż, jest traktor, musi więc i być jego kierowca — oczywiście. Lecz kto jest kierowcą? Różowa chusteczka na głowie mówi dużo, a po zdjęciu okularów śmiejące się oczy i miły uśmiech dopowiadają resztę. Traktor prowadzi dziewczyna. Jej małe ręce pewnie i



sprawnie kierują mechanizmem traktora, tego niezastąpionego konia nowoczesnego rolnictwa.

Jeszcze niedawno prawie wszystkim dziewczętom, i to nie tylko wiejskim, wydawało się czymś wprost nieprawdopodobnym, żeby one wybrały sobie zawód traktorzystek. A teraz już prawie w każdym POM-ie, prawie w każdym Ośrodku Maszynowym pracują kobiety.

Teresa Ratajczakówna jest brigadierem IV brygady traktorowej POM-u w Sremie. „Dowodzą one czterema traktorystkami, którzy pracują na Zetorach. Teresa Ratajczakówna nie przypadkowo została brigadierem traktorowym. Wiadomo przecież, że być brigadierem i to dobrym nie jest łatwo. Trzeba znać dobrze mechanizm przydzielonych traktorów i maszyn towarzyszących — wiedzieć ile jakiej roboty dana maszyna może wykonać. Od brigadiera wymaga się, żeby potrafił nastawić swój zespół do jak najlepszego i terminowego wykonania zawartych ze spółdzielniami produkcyjnymi umów.

Takich dziewcząt, jak Ratajczakówna, jest coraz więcej. To dowodzi niezłomnie, że dziewczęta rozumiały i potrafiły docenić ważność a równocześnie atrakcyjność pracy w zawodzie traktorzystki. Zawód ten bowiem dla dziewcząt i to szczególnie wiejskich to droga do wspaniałych możliwości wybiecia się i awansu. Dziewczyna na wsi do tej pory uważana była za coś niższego — nie mogła o niczym decydować i nie miała nic do powiedzenia. Sytuacja ta uległa już na szczęście zmianie dzięki wzrostowi świadomości kobiety wiejskiej. Znaczenie kobiety na wsi podniosło niewątpliwie jeszcze bardziej zawód traktorzystki. Kobieta czy dziewczyna, znająca maszynę i wykonująca tak odpowiedzialną pracę, ma już i będzie miała w przyszłości jeszcze więcej do powiedzenia.

Departament Szkolenia Kadr Min. Rolnictwa chcąc ułatwić młodzieży zdobycie zawodu w ruchu w poszczególnych województwach ośrodki szkolenia traktorzystów dla Państw. Ośrodków Maszynowych. Wербunek, który prowadzi oddział kadr i szkolenia Wydz. Rolnictwa przy Prezydium Woj. Rad Narodowych, obejmuje młodzież robotniczą i chłopską zarówno chłopców jak i dziewczęta. Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje: wiek w granicach od 18—35 lat, umiejętności czytania i pisanie przynajmniej w zakresie 4 klas szkoły podstawowej, bardzo dobry stan zdrowia (potrzebne zaświadczenie lekarza powiatowego w myśl przepisów obowiązujących dla kierowców samochodowych), zamieszkanie do zawodu traktorzysty i do pracy w spółdzielniach produkcyjnych. (mm)

KOMPLETY
plażowe i sportowe
„MODA I ŻYCIE”
nr 17 3846gr

W Zakładzie Weterynarii Rolniczej U. P. w Poznaniu, został ostatnio zainstalowany najnowocześniejszy aparat Roentgena typu „Kostix”, wyprodukowany w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Dzięki prześwietleniom i zdjęciom dokonywanym przy pomocy tego aparatu medycyna weterynaryjna będzie mogła znacznie łatwiej i szybciej rozpoznawać wiele chorób zwierzęcych. Ponadto aparat ten jest wprost nieoceniony przed dokonywaniem zabiegów chirurgicznych na zwierzętach.

Na zdjęciu: kierownik Zakładu Weterynarii U. P. prof. dr Stanisław Runge przy regulowaniu działania nowego aparatu.

O zmniejszenie kosztów dystrybucji

Należy usprawnić rozprowadzanie towarów na wsi i w miasteczkach

W placówkach handlu uspołecznionego obowiązuje zasada rentowności. To jest fakt oczywisty. Bank Rolny może na przykład udzielać pomocy finansowej tylko tym spółdzielniom gminnym, które opierają swą gospodarkę na tej zasadzie. W przeciwnym wypadku kredytów się odmawia. Wobec tego placówki handlowe działające na wsi mają obowiązek walczyć o zmniejszenie kosztów handlowych przy rozprowadzaniu artykułów spożywczych i monopolowych.

Po tym krótkim wstępie przejdźmy do istoty zagadnienia. Rozprowadzaniem artykułów spożywczych i monopolowych w powiatach naszego województwa zajmują się wprawach hurtownika dwie instytucje, nabywające towar, bądź w Centrali Spożywczej w Poznaniu, bądź też w poszczególnych zakładach wytwórczych w kraju (PZGS). Dla ludności wiejskiej rozprowadzają Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni, dla ludności miasteczek i miast powiatowych — filie Centrali Spożywczej. System ten jest w pełni uzasadniony, jeśli chodzi o miasta

wydzielone jak Gniezno, Kalisz, Ostrów, Leszno i Piła, które posiadają większą liczbę mieszkańców. Odnośnie reszty powiatów, system ten jest naszym zdaniem — niesłuszny.

Dla przykładu weźmy Międzychód. Miasto to liczy tylko 6 tys. mieszkańców. Istnieje tam Powszechna Spółdzielnia Spożywców i posiada dobrze zorganizowaną sieć sklepów detalicznych. Artykuły spożywcze rozprowadzane wśród ludności przez PSS nadchodzą najpierw do magazynu filii Centrali Spożywczej, po kilku dniach do magazynu PSS-u i dopiero potem do sklepów. Jest pewne, że odbieranie towarów przez jednego tylko hurtownika w Poznaniu wpłynęłoby znacznie na obniżenie kosztów handlowych i dystrybucyjnych. Zatrudnione zaś w filii CS — w tym zbędnym ogniwie łańcucha pośrednictwa — osoby, mogłyby pracować na innych placówkach, z większym pożytkiem dla gospodarki narodowej.

Zamast 36 — 73 km

Jeszcze bardziej typowym przykładem jest pow. nowotomyski. PZGS obsługuje tam 9 spóldz. gminnych i 64 tys. lud-

ności. Filia Centrali Spożywczej z siedzibą w Grodzisku obsługuje cztery miasteczka: Nowy Tomyśl, Grodzisk, Opalenicę, Buk i zaledwie 14 tys. mieszkańców. Podział dystrybucji towarów spożywczych na obszarze jednego powiatu pomiędzy dwie instytucje hurtownicze jest w chwili walki o rentowność w handlu niewskazany. Powoduje on bowiem w całości naszej gospodarki pewne straty, przez zwiększenie kosztów handlowych.

Filia Centrali Spożywczej w Grodzisku nie posiada ponadto własnych środków transportowych i przewóz towarów (oczywiście za opłatą) odbywa się samochodami ciężarowymi PZGS-u. Ponieważ Grodzisk leży na skraju powiatu, samochody te muszą przebywać drogę nieraz dwa razy większą, niż gdyby przebywały w razie zapatrywania wskazanych miasteczek przez PZGS z Nowego Tomysła. Chcąc dostarczyć towar np. do Lwówka, samochód musi przejechać 73 km. Gdyby zaś dystrybutorem był PZGS z Nowego Tomysła, a nie z Grodziska — droga do Lwówka byłaby skrócona do 36 km.

Rzucamy projekt

Wniosek z tego jest prosty. W ciągu roku powstają znaczne straty w materiałach pędnych, w zużyciu samochodów oraz strata czasu personelu obsługującego. Dlatego uważamy, że utrzymywanie specjalnej placówki celem rozprowadzania towarów spożywczych dla 14 tys. osób, przy równoczesnym istnieniu w tym samym powiecie drugiej placówki zapoatrującej 64 tys. osób — jest niecelowe. Gdy rozpatrzmy sprawę w skali wojewódzkiej (we wszystkich 26 powiatach sytuacja jest mniej lub więcej podobna) i podsumujemy, to dojdziemy do wniosku, że powstają straty idące w setki tysięcy złotych. Powierając więc dystrybucję omawianych towarów na obszar całych powiatów PZGS-om uzyskano by niewątpliwie bardzo dużą oszczędność.

Sądymy, że Referat Handlu Prezydium WRN powinien rozważyć ten problem. Warto się nad tym zastanowić.

K. J.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Brzechwa J. — Strofy o Planie Sześcioltnim. Ilustr. M. Piotrowski. Str. 23+1 nrb. Zł. 3.50
Książka zawiera zbiór wierszy poświęconych planowi sześcioltniemu.

Majkowski W. — Włodzimierz Iłkicz Lenin. Poemat z jezy. rosyjskiego tłum. J. Litwinuk. P. Koźuch, T. Monjard, F. Pardecki, A. Ważyk. Pod red. Z. Fedckiego. Str. 131+1 nrb. Zł. 10,—

Znany poemat najwybitniejszego poety Rewolucji o Wodzu międzynarodowego proletariatu.

Wiersze o Komunie. W osiemdziesiąt rocznicę Komuny Paryskiej i jej polskim bohaterem Dąbrowskiemu i Wróblewskiemu. Antologia ta zawiera m. in. poemat Władysława Broniewskiego pt. „Komuna Paryska” oraz poemat Wiktora Woroszyńskiego o Jarosławie Dąbrowskim pt. „Noc Komunarda”.

Hussarski R. Nowy mur. Z serii: W kuźni planu sześcioltniego. Str. 223+3 nrb. Zł. 7.50
Powieść Romana Hussarskiego pt. „Nowy mur” przedstawia dzieje

brygady murarskiej, pracującej przy budowie jednego z szybkościowców osiedla muranowskiego. Autor ukazuje w sposób plastyczny i przekonujący przemiany jakie zachodzą w ludziach pod wpływem akcji współzawodniczenia pracy.

Kraszewski J. I. — Macocha. Powieść z podan XVIII w. T. I—II. Str. 269+3 nrb. T. III—IV. — Str. 241+3 nrb. Zł. 12,—

„Macocha” jest jedną z sensacyjnych wręcz powieści Kraszewskiego, której dramatycznie napięty wątek przykuwa uwagę czytelnika.

Akcja powieści toczy się w środowisku szlacheckim Polski epoki stanisławowskiej.

Kraszewski J. I. — Zadora. Historia z końca XVIII w. Tekst woj. wydania z 1885 r. Str. 111+1 nrb. Zł. 3,—

Zadora to nazwisko młodego chłopca pańszczyźnianego, który usiłował zataić swe pochodzenie zamykając mu drogę do awansu społecznego i spychające go do roli wyzyskiwanego do ostatnich granic pociągowego zwierzęcia.

Powieść małuje początki walki o uniezależnienie wartości człowieka od przesądów i przywilejów klasowych w Polsce w epoce sejmku czteroltniego.

SPORT

Nowy rekord Europy w pływaniu

Znany pływak węgierski Cordas ustanowił nowy rekord Europy na 800 m st. dow. uzyskując czas 9:50,2.

Wynik uzyskany przez Cordasa jest o 10,1 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, który należał do Mitro.

Nowe rekordy ZSRR w trójboju

Na stadionie Dynamo w Moskwie odbyły się mistrzostwa Moskwy w wieloboju. W zawodach tych wzięło udział 130 czołowych lekkatlektów Moskwy, którzy uzyskali doskonałe wyniki i ustanowili nowe rekordy ZSRR.

16-letnia zawodniczka Dynamo — Turowa ustanowiła nowy rekord ZSRR w trójboju juniorek, uzyskując 2.317 pkt.

A oto wyniki uzyskane przez Turową: 100 m 12,2 tj. o 0,1 lepszy od rekordu juniorek ZSRR w tej konkurencji, kula — 9,78 m, skok wzwyż — 1,40 m.

Mistrzyni ZSRR, zastępczyni mistrz sportu — Czudina (Dynamo) ustanowiła również nowy rekord ZSRR w trójboju uzyskując 2.765 pkt.

Czudina uzyskała na 100 m — 12,4 w kuli — 12,87 a w skoku wzwyż — 1,60 m.

W pięcioboju mężczyzn zwyciężył mistrz sportu Wołkow (Dynamo).

Zawody strzeleckie w Gnieźnie

Powiatowe i miejskie zawody strzeleckie dla młodzieży SP odbyły się przy udziale 70 junaków i 50 junacek.

Strzelanie sportowe

1. Łopicki gmina Mieleśzyna, 2. Juliana Malecka gmina Mieleśzyna, 3) Władysław Duszyński Klecko.

Strzelanie dokładne z KB

1. Jośkowiak Lic. Roln. Witkowo, 2. Szczepiński Eubowo, 3. Maria Szalek Niechanowo.

Strzelanie sportowe miasto

1. Gertruda Obiegło Lic. Admin.-Gosp., 2. Barbara Dachtera Lic. Admin.Gosp., 3. Jadwiga Cieśliewicz Lic. Żeńskie. (aw)

4.18 m w skoku o tyczce

Na zawodach lekkoatletycznych w Brnie Saksa (Kolin) ustanowił nowy rekord Czechosłowacji w skoku o tyczce, uzyskując doskonały wynik — 4,18 m. Wynik ten jest o 2 cm lepszy od rekordu Bema ustanowionego w r. 1946.

Wyścig motocyklowy o „Złoty Laur Odry“

W Szczecinie odbędzie się 17 bm. uliczne wyścigi motocyklowe, zaliczone jako eliminacja do mistrzostw Polski.

Trasa okrężna wynosi dla motorów kat. do 130 ccm 17 km, a dla pozostałych 40,8 km — 12 okrążeń.

Wyścig odbędzie się o „Złoty Laur Odry“ — nagrodę ufundowaną przez współorganizatora imprezy — Polskie Radio w Szczecinie.

W wyścigu weźmie udział ok. 60 zawodników z całej Polski

Dotychczas napięły zgłoszenia od członków kadry narodowej: St. Bruna, Dąbrowskiego, Koprowskiego, Holubowicza i Wyporka. Ponadto zgłosili się m. in. Stefański (Poznań) i Klasa (Gdańsk). Spodziewany jest również udział Mielocha, Zymirskiego, Henka Jankowskiego.

W roku ub. „Złoty Laur Odry“ zdobył Koprowski przed Zymirskim i Dąbrowskim.

Regaty międzyklubowe w Kaliszu

Na zorganizowanych w Kaliszu przez ZKS Ogniwko z udziałem obsad Poznania, Grudziądza i Kalisza regatach wioślarskich, najciekawszą była walka w biegu czwórki półwyciągowej nowicjuszy Ogniwka Poznania i Kalisza. Walczyły one na trasie ze zmiennym szczęściem o każdy metr przewagi. Zwyciężyła obsada kaliskiego Ogniwka w czasie 8 min. zaledwie o 0,5 sek. przed obsadą poznańską. Na wyróżnienie zasługuje również obsada ósemki kobiet zaliczona do kadry narodowej, która w biegu na 1000 m bez konkurencji, jak na początek sezonu uzyskała wspaniały wynik 3:53,2.

Wyniki:

2000 m czwórki płw. wioślarszy, którzy do 31, 12, 50 nie wygrali żadnego biegu: Ogniwko Poznań w czasie 8:39 min. — 2000 m czwórki III kl. wyciągowej — nowicjuszy — Ogniwko Poznań 8:11,2 — 2000 m czwórki płw. nowicjuszy — Ogniwko Kalisz 8:00 min. — 2000 m czwórki wagi lekkiej wyciągowej — Ogniwko Kalisz 7:35 min. — 1000 m czwórki płw. juniorek — Ogniwko Poznań 4:05,8. — 1000 m czwórki płw. juniorek — Ogniwko Kalisz 4:14,6. — 2000 m czwórki I kl. wyciągowej seniorów — Ogniwko Kalisz 7:36,5. — 2000 m ósemki III kl. wyciągowej nowicjuszy — Ogniwko Kalisz 7:05,2.

W ogólnej punktacji zwyciężyło Ogniwko Kalisz 67 pkt. przed Ogniwem Poznań 32 pkt., Włókniarzem Kalisz 8,5 pkt., Kolejarzem Grudziądz 5 pkt.

Drużyna zwycięzców przygotowuje się do regat wojewódzkich na 23 i 24 bm. w Poznaniu oraz do eliminacji na 7 i 8 lipca, do zawodów młodzieżowych w Berlinie.

(Czech)

Mistrzostwa Gniezna w siatkówce

Zapoczątkowane w dniu 10 bm. w Gnieźnie mistrzostwa siatkówki mężczyzn przyniosły publiczności rozczarowanie, gdyż w 2 grupach odbył się zaledwie jeden mecz, a to z powodu niestawienia się na boisku zgłoszonych drużyn. Zawód taki spotkał organizatorów ze strony 2 drużyn Unii z Dziekanów, Włókniarza i Spójni III.

Z grupy pierwszej do finału zakwalifikowało się Ogniwko po zwycięstwie 2:0 (15:1, 15:2) nad kołem Ogniwka nr 173, z grupy trzeciej zaś Kolejarz, który pokonał Spójnię II w stosunku 2:0 (15:7, 15:6).

W grupie II. rozegrano 6 spotkań, które przyniosły następujące wyniki: Spójnia — Kolo Ogniwko 166 2:0 (15:4, 15:10). Budowlani — SKS Chrobry 1:2 (15:13, 10:15, 7:15). Spójnia — Budowlani 2:0 (15:1, 15:5). Ogniwko 166 — Budowlani 2:0 (w. o.). Chrobry — Ogniwko 166 2:1 (7:15, 15:11, 15:13). Spójnia — SKS Chrobry 2:0 (15:6, 15:5).

Zwycięzcy tych grup rozegrają w niedzielę, 17 bm. finałowe spotkania ze zwycięzcami grup z powiatu.

Poza tym w sobotę, dnia 16 i w niedzielę, dnia 17 bm. odbędą się rozgrywki drużyn żeńskich, również na boisku Kolejarza przy drodze do Dalek. (aw)

Chłopi budują pływalnię

Doceniając korzyści wynikające z uprawiania pływania, chłopcy i młodzież gm. Żytno, pow. radomszczańskie, przystąpili do budowy basenu pływackiego.

Pływalnia zaopatrywana będzie stale w świeżą wodę z pobliskiego strumienia. Budowa basenu oraz szatni zakończona zostanie na początku lipca br.

Pod mostami Poznania

Wzorem Zw. Radzieckiego, gdzie sport pływacki jest bardzo rozpowszechniony i stoi na najwyższym poziomie w Europie, władze sportowe Polski Ludowej starają się, by i w naszym kraju liczba pływających była jak największa.

Liczne zawody i pokazy, tysiąca kursów nauki pływania, dają każdemu bez względu na wiek możliwość uprawiania tego pięknego sportu. Warto również zaznaczyć, że pływanie

jest jedną z podstawowych konkurencji w zdobywaniu SPO.

„Express Poznański” organizuje rokrocznie w czerwcu, na rzece Warcie, wyścig pływacki pod nazwą „Pod mostami Poznania”, przy czym w roku bieżącym techniczną organizacją zajmują się ZKS, „Unia”.

W wyścigu startować mogą zrzeszeni i niezrzeszeni.

Wyścig odbywa się w następujących konkurencjach: a) mężczyźni — dystans ok. 3000 metrów ze startem z brzegu Warty przed mostem Marchlewskiego, b) kobiet, c) juniorek do 18 lat, d) juniorek do 18 lat, e) starszych mężczyzn (powyżej 35 lat) — dystans ok. 1000 metrów, start z brzegu Warty na wysokości mostu Gazonni, f) dziewcząt do lat 14, g) chłopców do lat 14 — dystans ok. 500 metrów, start z brzegu Warty przed mostem kolejowym.

Meta dla wszystkich konkurencji wyścigu znajduje się będzie za mostem kolejowym na wysokości odnogi Warty w Szelażu. Za moment przybycia na metę uważać będzie się chwilę oddania na brzegu melonku, który stanowi blaszka z wybitym na niej numerem startowym.

Wyścig odbywa się na podstawie obowiązujących przepisów pływackich.

Spójnia mistrzem piłkarskim klasy miejscowej w Gnieźnie

W pierwszym meczu tych drużyn, zakończonym wynikiem 3:1, przeważała wybitnie Spójnia. Natomiast zawody rewanżowe miały już całkiem inny przebieg. Stroną atakującą był przez cały czas Kolejarz, którego dominowała Spójnia, która osiągnęła przy tym imponujący stosunek bramkowy 5:3:6.

Finałowe spotkania obu drużyn zakończyły się zwycięstwem Spójni, która tym samym zdobyła mistrzostwo grupy gnieźnieńskiej i stanie do dalszych rozgrywek o wejście do klasy wojewódzkiej.

W pierwszym meczu tych drużyn, zakończonym wynikiem 3:1, przeważała wybitnie Spójnia. Natomiast zawody rewanżowe miały już całkiem inny przebieg. Stroną atakującą był przez cały czas Kolejarz, którego dominowała Spójnia, która osiągnęła przy tym imponujący stosunek bramkowy 5:3:6.

Turniej LZS-ów

Z okazji przygotowań do III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie odbył się w Kaliszu turniej siatkówki i piłki nożnej z udziałem LZS-ów pow. kaliskiego.

W czasie turnieju sportowcy wsi wykazali dobre przygotowanie.

Wyniki:

Siatkówka — 1) LZS Tłokima — wszystkie wygrane, 2) LZS Korzeniek, 3) LZS Zbiersk i Brzeziny.

Piłka nożna — 1) Opatówek, który w finale pokonał LZS Lisków w stos. 2:0, 2) Lisków, 3) Majków.

Słowa krytyki należały się organizatorom, których trudno było się doszukiwać. Rozgrywkami kierował tylko insp. Zw. Sam. Chłopskiej do spraw kultury ob. Wałek. Brak zainteresowania i odpowiedniej opieki powoduje słusze rozgoryczenie wśród sportowców wiejskich. (Czech)

Rezerwy Unii Leszno pokonane w Śremie

Pobyt motocyklistów śremskiej Gwardii na obozie treningowym w Lesznie wypłynął dodatnio na ich wyniki.

W ostatnim trójmeczcu rozegranym w Śremie zwyciężyła Unia Poznań z 19 punktami, 2) Gwardia Śrem 16 punktów, 3) Unia Leszno 12 punktów.

Około 2000 rzesza widzów z zainteresowaniem śledziła emocjonujące pojedynki. Punkty zdobyli: dla Unii Poznań Frąckowiak i Baranowski po 8 oraz Rabuś 3, dla Gwardii Mańkowski i Posielski po 6, Szulc 4.

Najlepszy czas dnia uzyskał Majewicz z Unii Leszno 1:36.

W dniu 17 bm. żuźlowcy Gwardii śremskiej startują w Żabikowie w meczu o mistrzostwo Ligi Okręgowej, gdzie spotkają się z zawodnikami Kolejarza z Piły i Budowlanymi z Żabikowa.

Pracownicy poszukiwani

20 ślusarzy, 30 robotników niewykwalifikowanych, 20 kobiet przyjmą do pracy Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PZE, Poznań-Staroleka, Al. Forteczna 12. K1090

Pracowników o różnych kwalifikacjach przyjmie natchmiast Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze. Zgłoszenia Narodowy Bank Polski ul. Bankowa 35. K1103

20 murarzy, 10 cieśli i ślusarza budowlanego przyjmie natchmiast Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ulica M. Rokossowskiego 101. K1105

Głównego księgowego przyjmie natchmiast Tuczarnia i Rzeźnia Drobiu w Obornikach. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Oferty należy kierować na adres: CJD Przedsiębiorstwo Państwowe Tuczarnia i Rzeźnia Drobiu w Obornikach, ul. Lipowa 16. K1110

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY

OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 — „Tosea” POLSKI — godz. 19 — „Zemsta” NOWY — godz. 19 — „Zwykły człowiek” KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19 — „Wodewil warszawski” MŁODEGO WIDZA — godz. 16 — „Domek kotki”

KINA

APOLLO — godz. 16, 18 i 20 — „Wiosna w Sakenie” dozw. od lat 7. BAŁTYK — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 — „Zasadzka” dozw. od lat 12. MUZA — godz. 16 „Skarb”; godz. 18, 20 — „Wesołe zawody” RIALTO — godz. 16, 18 i 20 — „Pustelnia parmeńska” — dozw. od lat 12; w sobotę o godz. 14 i w niedzielę o godz. 12 i 14 film dla najmłodszych pt. „Słoń i mrówka” WARTA — godz. 11 i 12 — Aktualności; godz. 14 i 16 — „Dwaj rywale”; godz. 18 i 20 — „Piętnastoletni kapitan” LETNIE — godz. 16, 18 i 20 — „Nikt nic nie wie” PIAST — godz. 16, 18 i 20 — „Pierwszy start” METALOWIEC — godz. 17 i 20 — „Smiął ludzie” CYRK nr 1 — ul. Niezłomnych — godz. 19.45 (ostatnie dni)

Komunikaty

Spółdzielnia Pracy Muzyków i Pedagogów w Poznaniu przyjmuje wpisy na lekcje gry fortepianowej, skrzypiec, wolonczeli, akordionu i wszelkich innych instrumentów smyczkowych i dętych, śpiewu solowego, rytmiki. Uczniów przyjmuje się bez względu na wiek. Zgłoszenia w sekretariacie Libelta 12/5 godz. 9—13, tel. 28-86, oraz Słowackiego 48/6 godz. 16—17 do dnia 3. VII. 51. K1108

Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego
Poznań, ulica M. Rokossowskiego 101
Przedsiębiorstwo Państwowe
przyjmie do wykonania roboty dekerskie, centralnego ogrzewania i elektryczne
K1107

SŁUCHAMY RADIŃ

Czwartek, 14 czerwca 1951 r.

PROGRAM II (Fala Poznania 249 m) (Zastrzeżenie zmiany w programie)

5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 6.45 Program dnia; 6.50 (P-n) Program lokalny dnia i aktualności; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Wszelchnia Radiowa — kurtki II; 7.40 Muzyka; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 Z twórczości Piotra Czajkowskiego; 13.25 Program dnia; 13.30 Audycja dla klasy III do IV; 13.50 Koncert solistów; 14.15 Audycja literacka; 14.30 Koncert szkolny dla klasy III i IV; 15.00 Koncert zespołu mandolinistów; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Z cyklu „Młode talenty przed mikrofonem”; Koncert solistów studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu; 16.20 (P-n) Audycja literacka — fragment powieści E. Paucki pt. „70 lat młodości”; 16.35 (P-n) Muzyka rozrywkowa (płyty); 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.05 Odpowiedź na listy; 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa; 17.40 Polska pieśń masowa; 17.45 Radiowy poradnik leżykowy; 18.00 (P-n) „Jelonki i syn” — odcinek powieści Stanisła Wągwodkiego; 18.15 (P-n) Poznański dziennik wieczorny; 18.30 (P-n) Utwory Karłowicza (płyty); 18.50 (P-n) Z życia partii; 19.00 Muzyka taneczna; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Śpiewamy polskie pieśni masowe; 20.45 Koncert Rozgłośni Wrocławskiej P. R.; 21.45 „Żywe uczonego” — fragment książki Ireny Krzywickiej; 22.00 Muzyka i aktualności; 22.30 Koncert fortepianowy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Koncert rozrywkowy; 23.55 Program na dzień następny.

Wolne posady

Czeladnik piekarski młodszy, znający częściowo cukiernictwo, natychmiast potrzebny, Florian Wilczyński, Gryfice, woj. Szczecin, Rokossowskiego 71. 4346

Maternstwo starsze przyjmuje do pracy na 20 morgowe gospodarstwo, Warunki bardzo dobre. — Zawistowska, Poznań, Zamkowa 6. 8307g

Dzielnicy, chłopka na wieś, wyjazd, potrzebny — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 8298g.

Kucharka lub kucharkę poszukuje, Restauracja Poznań, Armii Czerwonej 62. 8294g

Przyjmie chłopka i dziewczynę lub rodzinę na deputat na gospodarstwo rolne. — Oferty Głos Wlkp. dia-8293g.

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych, wyucza Szczurkówna — Szczurek, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 7577g

Spzedaże

Parcela 1240 m², Poznaniu, pięknie położona, Cena 7500, „Union”, Poznań, Nowowiejskiego (Rzeczypospolitej) 4. 8214g

Motocykl Standart 250 sprzedam lub zamienię na setkę starterem Poznań, Kossaka 1, m. 5. 8243g

Motocykl 100 „Sachs”, dobry stan, Poznań, Poznańska 24, m. 2. 8346g

Sprzedam 2 pianina (tanie), Wiadomość, Jan Wakuja, Jarocin, Chrobrego 6. 8347g

Maszyny do szycia, wpuszczane, sprzedam, Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 8352g

Taksówkę „Mercedes” V 170, z powodu choroby, sprzedam, Oferty Głos Wlkp dia 8356g.

2 rolety trzcinowe, 5 lamp (kule), kraty żelazne do piwnicy lub składu, obraz (pejzaż) sprzedam, Poznań, Drużbackiej 7, m. 8. 8306g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek (autko), sypialnie debowe, sprzedam, Poznań, Reya 1, m. 5. 8323g

Motocykl Peugeot 500, w dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na osobówkę, Zgłoszenia: Poznań, telefon 23-89. 8322g

Parę obracek ślubnych — sprzedam, Poznań, Słowackiego 37, m. 2. 8325g

Mercedes stan pierwszorzędny, 8000 zł, Oferty Głos Wielkopolski dia 8327g.

Maszyny do lodów, większe, korzystnie sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dia 8328g.

Pianino, płyta stalowa, 5500, sprzedam Oferty Głos Wielkopolski dia 8330g.

Ciągnik 45 KM, Poznań, Zwierzyńska 8. 8331g

Domki, wille, 1-rodzinne, wolnymi mieszkaniami, parcelę — sprzedaj Pijanowski, Poznań, Dzierżyńskiego 38 (Półwiejska). 8312g

Warsztat ślusarsko - blacharski sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, ul. Słowackiego 39, m. 9. 8316g

Domek nowowbudowany, wolny, w Obornikach, sprzedam. Oferty Głos Wlkp dia 8317g.

Maszyny do szycia, okrągłe czołenko, sprzedam. — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 8304g.

Zamiana

Wille nowa z ogrodem w Poznaniu zamienię na gospodarstwo rolne. Oferty Głos Wielkopolski dia 8343g.

Komplet dobrych mebli gabinetowych sprzedam lub zamienię na dobre pianino. Poznań, Matejki 6, m. 15, godz. 17—19. 8339g

Dzierżawy

Domek z ogródkiem, perłyferie Poznania, oddam w dzierżawę za remont. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 8311g.

Kupna

Sypialnie kupię okazynie. — Zgłoszenia z ceną: Dunaj — Sirzelno, ul. Powstańca Wlkp. nr 20F, pow. Mogilno, 8321g

Manifestacje sportowców w KONINIE

Dla uczczenia Powiatowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój odbyła się w Koninie wielka manifestacja sportowców, klubów, kół SKS-ów i LZS-ów. Pochód sportowców przeszedł ulicami miasta poczem odbyły się imprezy sportowców na stadionie „Spójni”.

Bieg kolarski na dystansie 20 km zgromadził 15 zawodników z których do mety przybyło 13. Zwyciężył zawodnik SKS Zawodowiec Kubiak w czasie 36 min. 36 sek., drugim był Przeorek Feliks Spójnia Konin 37 min. 45,6 sek.

Bieg na 1000 m wygrał bezwzględnie wysiłek Zd. Szyke w czasie 2 min. 49 i 7 sek., bieg 60 m dziewcząt: M. Górna Lic. Ped. czas 8,9 sek., bieg 100 m chłopców: B. Czajka Lic. Ogól. czas 11,8 sek., skok wzwyż dziewcząt: Kraczyk Lic. Ogól. 126 cm., skok w dal dziewcząt: M. Górna Lic. Ped. 428 cm.

W rozgrywkach siatkówki mistrzami grzy zostali w pierwszej Spójnia Konin a w drugiej LZS Staremiasto. Na zakończenie odbył się mecz piłkarski między Spójnią II a miejscową Gwardią. Wygrali pierwsi 4:1, (Skb)

Gdzie startują żuźlowcy

Zużłowa Liga Okręgowa „rozkręci” się w najbliższą niedzielę na pełen gaz.

W Pile miejscowy Włókniarz będzie konkurował z Unią poznańską i Stalą IB Ostrow.

W Krotoszwie rozegrają trzy Gwardie i to: miejscowa z poznańską i gorzowską mecz żuźlowy.

W Żabikowie Budowlani spotkają się z Kolejarzem z Piły i Gwardią ze Śremu.

W Gorzowie miejscowa Stal walczyć będzie z drużynami Ogniwka z Wągrowca i Spójni z Gniezna.

W Jarocinie rajdżści wezmą udział w imprezie szosowo-terenowej organizowanej przez Włókniarza Witaszyce.

14 KRONIKA CZERWIEC

Czwartek	Słońce w.: 3:30
Bazyleno, Walerowo	zach.: 20:15
	Księżyc w.: 13:55
	zach.: 0:23

POGODA

Dziś: Zachmurzenie o charakterze zmiennym, miejscami duże, z możliwością przelotnego opadu. Temperatura maksymalna do +20 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane dnem chwilami dość silne z kierunków południowych później zachodnich.

Wczoraj: Temperatura powietrza godz. 7: +16,0 st. C. godz. 13: +20,0 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8: +19,2 st. C. Stan wody rzeki Warty: 196 cm.

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową nr 24758 na nazwisko Maria Marciniak zam. Leszno, Sobieskiego 31. 4343p

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Emilia Skapska, 4288p

Różne

Przeróbki aukcji, elegancko, modnie szybko, nowe kolnierzyki do koszul, wszelkie naprawy bielizny, artystyczne cerowanie karterdy, naprawy krawieckie, odświeżanie krawców, hafty artystyczne, prace z włóczki, plisowanie, wykonuje firma „Renova”, Poznań, Ratajczaka 27 (Pasaż Apollo). 8213g

Letniska-Uzdrowiska

Starsza pani poszukuje letniska z utrzymaniem, okolica Leszno, Poznań, Słowackiego 37, m. 2. 8324g

Ogłoszenia

do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i czasopism w Polsce przyjmujemy

Biuro Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3. Telefon 62-31.

S. p. z Stoniąskich Wiktorja Kazmierczak

b. sodaliska

zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 czerwca br. o godz. 11.00 na cmentarzu jeżyckim.

zawiadania

rodzina

8959g

U schyłku roku szkolnego

Pracą pomnoży kościańska młodzież dobrobyt Polski Ludowej

Egzaminy maturalne w Ostrowie

W dniach od 4 do 11 bm. odbyły się w szkołach średnich w Ostrowie egzaminy dojrzałości.

W Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących maturę złożyło 71 słuchaczy. Przewodnikami nauki zostali: Stanisław Motyl, Kazimierz Szczublewski, Zdzisław Wachowski, Danuta Zajdlówna, Józef Mąkólski, Zenon Gubański i Barbara Ledwianka.

W Liceum Administracyjno-Handlowym egzamin dojrzałości zdało w klasie dla pracujących 19 uczniów, w klasie normalnej 32 i w klasie przyspieszonej — 34. Do przodowników nauki zaliczono Andrzeja Jezerskiego, Wandę Gampę i Teodorę Wilczyńską.

Do matury w Liceum Żeńskim przystąpiło 77 absolwentek, a uzyskało ją 69. Do wyróżnionych należą: Aleksandra Motykiewicz, Kornelia Mądra, Elżbieta Mądra, Janina Gasior, Halina Bożek i Maria Szlapka. Osiem absolwentek zgłosiło się do pracy nauczycielskiej.

Egzaminy dojrzałości w Liceum Męskim oraz w Liceum Handlowym trwały. (bdc)

51 absolwentów Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu

W końcu maja br. odbyły się w Liceum Pedagogicznym w Wągrowcu egzaminy maturalne. Na 52 dopuszczonych do egzaminów maturę zdało 51 uczniów.

Młodzi nauczyciele rozpoczynają pracę zawodową w szkołach podstawowych województwa poznańskiego, a 5 z nich udaje się na wyższe studia do ZSRR.

W imieniu grona pedagogicznego absolwentów pożegnał dyr. zakładu Florian Dojaś a w imieniu młodzieży szkolnej uczeń Marjan Wojciechowski. Absolwenci złożyli wychowawcom serdeczne podziękowanie za pracę nad ich wykształceniem a pozostałe młodzieży życzyli osiągnięć w nauce. (Kdw)

Sześciu przodowników nauki w Odolanowie

W Państw. Szkole Ogólnokształcącej st. Lic. w Odolanowie pow. Ostrowo zakończył się egzamin dojrzałości. Na 50 uczniów dopuszczonych do egzaminu 44 zdało z wynikiem pozytywnym. A oto przodownicy nauki: Tadeusz Bochyński, Edward Grzesiek, Maria Joksońska, Henryk Kuczkowski, Leon Spaleniak i Stanisław Torba.

Ogółem egzamin zdało z wynikiem bardzo dobrym 6, z dobrym 18 i z dostatecznym 20 uczniów.

20 absolwentów uczęszcza już na kurs pedagogiczny w Ostrowie i ma zamiar poświęcić się pracy nauczycielskiej. Na studia zagraniczne wyjeżdża 3 uczniów: Stanisław Torba do ZSRR, Bernard Sniatała do NRD i Edward Grzesko do CSR. (st. z.)

150 uczniów opuszcza szkołę

W dniu 25 bm. nastąpił w Państw. Średniej Szkole Zawodowej w Gnieźnie uroczystość zakończenia roku szkolnego. Zakład opuścił w tym dniu 150 uczniów, którzy uczęszczali do klas typu zawodowego i handlowego. (aw)

Nowi maturzyści w Środzie

Począwszy od dnia 18 maja br. odbyły się w Środzie eg-

zaminy maturalne, do których dopuszczono 42 uczniów. Egzaminom przewodniczył dyr. Liceum Ogólnokształcącego prof. Anders. Dyplomy maturalne otrzymało 40 absolwentów.

Matura w Kościanie...

W szkole ogólnokształcącej w Kościanie składano również egzaminy dojrzałości. Maturę

zdało 30 uczniów. Wszyscy absolwenci podjęli zobowiązanie przeprowadzenia spisu gruntów w powiecie kościańskim. (jók)

...i w Koninie

W dniu 2 bm. zakończono w Państw. Liceum Ogólnokształcącym w Koninie egzaminy dojrzałości. Dyplomy maturalne otrzymało 53 uczniów.

Leszno ośrodkiem szkolenia spółdzielców

Do największych i najlepiej zorganizowanych w woj. poznańskim spółdzielni należy PSS „Ognio” w Lesznie. Zarząd tej spółdzielni uruchomił w ub. roku stały punkt szkoleniowy przy ul. Łaziebnej, który dysponuje dużą, odnowioną salą oraz pracownią towaroznawczą.

W dniach od 22. 9. do 24. 10. ub. r. odbył się pierwszy kurs dla sprzedawców sklepów spożywczych z Rawicza, Wschowy, Wolsztyna, Zbąszynia, Nowego Tomyśla i Leszna. Prymusem kursu został Waldemar Stachowski z Leszna. Poza tym odbyła się jedna kurso-konferencja dla 24 kelnerów z województwa zielonogórskiego i poznańskiego. Prymuską została wówczas Perzówna z Szamotuł.

W związku z wprowadzeniem nowej księgowości odbyły się dwa kursy dla kierowników sklepów i ich zastępców. Na wykładach słuchacze zapoznali się z zagadnieniami społeczno-politycznymi oraz przedmiotami fachowymi, wchodzącymi w zakres pracy zawodowej. Prowadzi się także szkolenie piekarzy, masarzy i kucharzy.

Wiosną br. odbył się 5-tygodniowy kurs dla kandydatów na sprzedawców sklepów w Lesznie, a ostatnio zorganizowano dwa kursy, jeden szóstyniowy dla pracowników

kontrolny wewnętrznej a drugi dla sprzedawców sklepowych.

W połowie czerwca rozpoczęło się w Lesznie kursy kelnerów z całego okręgu poznańskiego. (R)

Trzeba zaglądnąć do przedszkoli w Lesznie

Zagadnienie organizacji przedszkoli nie zostało wszędzie należycie rozwiązane. W Lesznie np. problem ten jest nadal palący. Na około 22 700 mieszkańców w tym ponad 3 tys. dzieci, które powinny uczęszczać do przedszkola, czynnych jest tylko 6 przedszkoli do których uczęszcza 416 dzieci. Co ósme dziecko więc uczęszcza do przedszkola. Aby wszystkie mogły uczęszczać, należałoby uruchomić dodatkowo przynajmniej dalsze 3 przedszkola. Niezależnie od tego powinny być uruchomione przedszkola przy większych zakładach pracy.

Bojącą istniejących przedszkoli jest brak lekarzy. Starania Wydz. Oświaty Prez. MRN o pozyskanie lekarza pozostały bez rezultatu. Wiosną br. przedszkole odwiedził dr Kaczmarek. Niestety został on odwołany.

Budynki, w których się mieszczą przedszkola, nie odpowiadają wymaganym warunkom

sanitarnym. Np. przedszkole w Antoninach mieści się w baraku, z którego korzysta 100 dzieci. Niskie pokoiki tego budynku, a przede wszystkim małe okna nie dopuszczają dostatecznej ilości światła. Brak wentylacji powoduje, że w lokalu jest duszno. Niewiele lepsza sytuacja panuje w pozostałych przedszkolach, poza TPD-owskim! Trzeba, aby czynnik kompetentny zarządził zru, a przede wszystkim zapewnił działwie stałą opiekę lekarską. (R)

Nie popierajmy zebractwa

Prezydium MRN wydział opieki społecznej w Kaliszu, przeprowadził w ub. tygodniu kontrolę wśród nielicznych już w tym mieście wólczegów-zebraków, wyłudających przy kościołach i na ulicach pieniądze. W większości wypadków spotkani zebrańcy byli ludźmi fizycznie zdrowymi i z powodzeniem mogliby zarabiać na swe utrzymanie.

Jeśli co może wywołać zdziwienie, to jedynie łatwowierność ludzi, udzielających wsparcia wólczegom. Wszyscy zebrańcy w starszym wieku i kalecy zostali natychmiast przekazani do Domu Starców w Kaliszu. Tych, którzy przybyli z powiatu do miasta umieszczono w Domu Starców. W Rozdźalach gmina Cekowo. Młodzi zostają przez Urząd Zatrudnienia przekazani do zakładów pracy. (t)

Wieści z Gniezna

Wyróżniają się w nauce i pracy społecznej uczniowie szkół podstawowych w Gnieźnie i w powiecie pojadą w dniu 15 bm. na dwudniową wycieczkę do Warszawy. Udział w wycieczce weźmie około 500 osób.

W pow. gnieźnieńskim rozpoczął się już sezon hodowlany jedwabników. Ze względu na ważną rolę, jaką w hodowli tej odgrywają drzewa morwo-we, otoczono je specjalną opieką. Niestety zdarzają się jeszcze wypadki rabunkowego niszczenia tego podstawowego pokarmu jedwabnika, Stwierdzono, że w Wieżycach w gminie Lubowo sami hodowcy łamią niejednokrotnie całe gałęzie. W wypadku dalszego niszczenia drzew morwowych winni pociągłości zostaną do odpowiedzialności karnej.

W Państw. Liceum Ogólnokształcącym dla pracujących odbył się egzamin dojrzałości, który zdało 25 uczni: M. Bartz, Z. Cieślęwicz, Z. Hajduszek, M. Jankowski, H. Kasperek, J. Konwiński, B. Kostrzewa, C. Kowalski, R. Krysin, Z. Michałowska, E. Pluciński, M. Putek, Cz. Raczkowska, K. Siwa, J. Smętkowska, M. Spaleniak, W. Strzyżewski, H. Szczepański, B. Sztube, W. Szymańska, M. Tomaszewski, J. Warlich, Z. Walczak i J. Wikarski. (yk)

czynski, Drobnik, Marcinkowski w czasie wiosennej akcji siewnej zaoszczędziła 8 kg paliwa przy orce 1 ha pola.

Młodzież zorganizowana w kołach ZMP podnosi swój poziom ideologiczny przez swój udział w zespołach szkoleniowych. Do najlepiej pracujących zaliczyć należy koła Lubosz Nowy, Kiełczewo, Machcin, Rogaczewo Wielkie.

Nad popularyzacją i umasowaniem sportu i kultury fizycznej pracują najaktywniej LZS-y w Luboszu Starym i Kiełczewie. Zespoły te m. in. wystawiły drużyny piłki nożnej do rozgrywek powiatowych odnosząc szereg sukcesów.

W związku ze zbliżającym się terminem Zlotu Młodzieży w Berlinie młodzież powiatu kościańskiego podejmuje nowe zobowiązania produkcyjne i postanawia jeszcze silniej i mocniej włączyć się w nurt walki o pokój i plan 6-letni. (jók)

Ziemi wielkopolskiej

Zjazd Zrzeszenia Gazowników w Lesznie

W Lesznie odbył się osiat'no Zjazd Delegatów Oddziału Poznańskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągów i Techników Sanitarnych województwa poznańskiego. Podobne zjazdy odbywają się rokrocznie i mają na celu zapoznanie uczestników z poszczególnymi zakładami w większych ośrodkach przemysłowych województwa. Zebrań wysłuchali referatu pt. „Prowadzenie p.e.c.w generatorowych”, i „Rozwój przedsiębiorstw miejskich w Lesznie na tle rozwoju miasta”.

Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu zwiedzili miejscową gazownię, wodociąg, pola irygacyjne, muzeum narodowe oraz parki, zielonice i ogródek jordanowski. (R)

Młodzież zdobywa odznakę SPO

Szkolny Klub Sportowy przy Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Międzychodzie liczy 157 członków i zajmuje produkcyjne miejsce w powiecie. Liczne sukcesy zdobyte przez członków SKS-u na zawodach powiatowych i wojewódzkich świadczą o tym, że klub znajduje się na dobrej drodze rozwoju. Rozkwit swój zawdzięcza SKS opiekunowi prof. Tejszer-Śkietemu oraz przewodniczącemu rady F. Lemieźwi.

Należy zaznaczyć, że na 157 członków, 127 sportowców zdobyło już odznaki SPO. (ll)

Młodzież kształci się na rolników

W gminie Zaniemyśl pow. Środa ukończono egzamin przysposobienia rolniczego młodzieży SP. Z wynikiem dobrym i b. dobrym 107 osób. W końcowych wynikach na czoło wysunął się rejon Śnieciska, gdzie egzaminy złożyło pomyślnie 57 junaków. Na wyróżnienie zasługują Emilia Walkowiak i Władysław Celka ze Śniecisk, Józef Szczepański z Brzostku, Helena Piątek z Lubońca oraz Marian Krajewski z Zaniemyśla. Tak dobre wyniki przy egzaminie osiągnięto dzięki wysiłkowi instruktora PR Ancukewicza. (E. K.)

Kursy dla pracujących w Gnieźnie

W nowym roku szkolnym uruchomi się w powiecie gnieźnieńskim 9 kursów dla pracujących, które umożliwią światu pracy uzupełnienie swych wiadomości. Kursy te uruchomione będą w Klecku, Powidzu, Witkowie, Goślinowie, Jarząbkowie, Mielnie, Kiszkowice, Siemianowie i Strzyżewie Smykowie.

Poza tym w samym Gnieźnie świat pracy korzystać może z usług szkoły dla pracujących oraz liceum dla pracujących, które mieści się przy ul. Marchlewskiego.

Zapisy do szkół i na kursy przyjmują do 25 czerwca kierownicy szkół oraz dyrekcje zakładów pracy.

Sądząc z dotychczasowych meldunków, wnosić należy, że liczba zgłoszeń na kursy i do szkół dla pracujących będzie duża. (aw)

Nasze Korespondencyjne

Brudna ulica

Leszno należy do wzorowych miast wielkopolskich, w których place, ulice, parki i skwery utrzymywane są w należytym czystości. Ale w Lesznie jedna z ulic, a mianowicie ul. Bolesława Chrobrego czeka na zainteresowanie się nią Zakładu Oczyszczania Miasta. Trawniki na tej ulicy pozbawione są trawy, pełno na niej śmiecia i papierów, wybojów i blaszank. Doprowadzenie ulicy do porządku powitane będzie przez mieszkańców z wdzięcznością. M. Kamieniarz

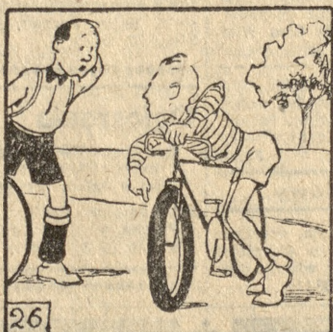
Za mało obiadów we wrzesińskiej gospodzie

Gospoda nr 2 we Wrzesni należy do wzorowych lokali. Sale są zawsze czyste, wyściełane, stoliki nakryte obrusami, udekorowane kwiatami, obsługa jest uprzejma i sprawna. Ale w gospodzie trudno dostać po godz. 15 obiad popularny. Konsumenty ciągle słyszą niezmienną odpowiedź — „obiadów zabrakło”. Często nie można otrzymać również obiadów klubowych. Uwagi w książce życzeń nie pomagają, zażalenie w Referacie Handlu w Prezydium PRN nie odniosło skutku. Co zrobić? Świat pracy domaga się zmiany. Czekamy na obiad! Tadeusz Kierzek

Dwóch kierowników to za wiele

W Delegaturze Pow. Polskich Zakł. Zbożowych w Koninie przez kilka ub. miesięcy nie było odpowiedzialnego kierownika. Mimo to praca jakoś ruszała z miejsca, dzięki szczeremu chęciom personelu. Od paru jednak tygodni w Delegaturze „urzęduje” aż dwu kierowników. Obaj pobierają wynagrodzenia stosunkowo wysokie, obaj chcą podpisywać te same pisma, obaj chcą siedzieć na jednym „kierowniczym” fotelu i w rezultacie jeden drugiemu przeszkadza. Dwóch kierowników w jednej placówce to trochę za dużo — czy Ekspozytura Wojewódzka PZZ w Poznaniu zgadza się z nami? Nazwisko znane Redakcji

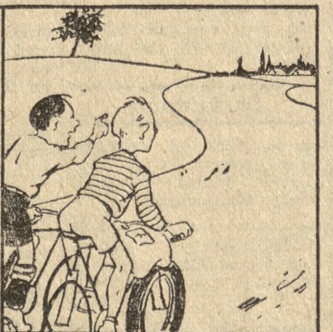
A. TYSKI A BILSKI PATROLE DOBREGO PRZYKŁADU



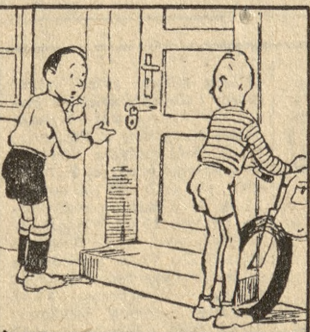
Co będzie, co będzie? — Obciążę ją trzeba! Lecz czym? Najważniejsza w tym jest właśnie bieda!



Kamienie! W plecaku dosyć miejsca będzie. Wypchamy po brzegi ułożysz na przedzie!



— Patrz Jurku, Kryniczki. Jesteśmy u celu. Ostatnio tu jeździł ze mną Zdzisław Pieluch.



Co to? Drzwi zamknięte? Z domu wyszedł wujek. — Ach, na sianośosach dziś pewnie pracuje!

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelesińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depech 64-75. (od godz. 16.00—24.00); nocny (po godz. 22.00) 64-72

PRENUMERATE NA „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. „RUCH” Poznań, ul. Kantata 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złotej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisji 75-65. Nr konta PKO V-6714

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R S W „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00—16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.